Nr. 251. Sobota, 4 Listopada 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Ministerstwo handlu nadało starszemu oficyałowi pocztowemu Janowi Nieczuja-Urbańskiemu w Stanisławowie posadę kontrolora pocztowego tamże.

Obwieszczenie.

Ces. król. Ministerstwo handlu reskryptem z 9 października 1899 l. 50.869 przedłużyło na rok trzeci Wacławowi Wolskiemu i Kazimierzowi Odrzywolskiemu w Schodnicy, wyłączny przywilej na nowy świder wiertniczy *(auf einen exentrischen Bohrmeisel)*, udzielony reskryptem z 22 września 1897 l. 48.019 z prawem pierwszeństwa od 31 czerwca 1897 według opisu jawnego, złożonego w c. k. Ministerstwie handlu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 listopada.

Anglicy są narodem zbyt praktycznym i zbyt trzeźwym, ażeby klęska, choćby tak dotkliwa i upokarzająca, jak katastrofa pod Ladysmith, miała odebrać im otuchę, wytrącić ich z równowagi i wprowadzić chwiejność do ich akcyi. Pomimo też, że niezawodnie odczuli bardzo głęboko to niepowodzenie swego oręża i zrozumieli dotkliwą lekcyę, jaką Boerowie dali im w Natalu, — to jednak w Anglii, w osądzaniu rozwoju wypadków na południowo-afrykańskim teatrze wojny przeważają dzisiaj inne względy. Klęska pod Ladysmith, chociaż tak bezprzykładna, nie złamie jednak potęgi angielskiej, jak n. p. bitwa pod Aduą złamała siły włoskie w Abissynii; — Wielka Brytania pozostała nadal i bogatą i potężną, a gdy wszystkie jej siły, wysłane na pole wojny w Afryce południowej, zbiorą się tam istotnie, Anglicy nie wątpią, że ostatecznie dadzą sobie radę z Boerami.

W Londynie czują jednak dobrze, iż znaczenie całej wojny w Afryce południowej, oraz doniosłość klęski poniedziałkowej, sięgają o wiele dalej, niż to według zwykłego toku rzeczy ludzkich miejsce mieć by powinno. Ażeby Anglików o tem pouczyć, wystarcza im pobieżna nawet lektura prasy zagranicznej, — w szczególności niemieckiej, jeszcze bardziej francuskiej a już przedewszystkiem rossyjskiej. Ta ostatnia prasa od pewnego czasu w zakresie polityki zagranicznej, zajmuje się z niezwykłą jednomyślnością, w sposób zwracający ogólną uwagę, a pełen nienawiści, wyłącznie niemal tylko Anglią, wskazując na nią jako na „dziedzicznego wroga“, na najpotężniejszego i największego nieprzyjaciela Rossyi, którego dalszym postępom i zaborom trzeba bądź co bądź raz wreszcie położyć tamę. Dla każdego, kto zna choć trochę stosunki rossyjskie i wie, jaką rolę spełnia tam nakręcana dowolnie przez rząd prasa, jest rzeczą widoczną, że dziennikarska ta kampania kryje coś po za sobą. Nawet już w Anglii zaczynają rozumieć, że ze strony Rossyi coś przygotowują, a okoliczność, że takie dzienniki, jak *Moskowskije Wiedomosti* i *Swiet* przemawiają otwarcie za przymierzem rossyjsko-francusko-niemieckiem przeciw Anglii, które jeszcze niedawno byłoby policzone między bajki i utopie, pozwala odgadnąć nawet kierunek, jaki akcya ta mieć będzie, lub — już ma. Prasa francuska dotrzymuje zupełnie kroku prasie rossyjskiej pod względem nieprzyjaźni w obec Anglii, — a niektóre dzienniki paryskie niechęć tę posuwają tak daleko, iż we wtorek przyozdobiły flagami swoje redakcyjne biura na wiadomość o klęsce Anglików pod Ladysmith, jakby to było zwycięstwo Francuzów a nie Boerów! — Prasa niemiecka poprzestaje dotychczas na objawach platonicznej sympatyi w obec Boerów; do pewnego stopnia krępuje ją bowiem przychylne, a przynajmniej nie wrogie stanowisko rządu niemieckiego w obec Anglii. Lecz i pod tym względem obiecują sobie przeciwnicy Anglii zmianę po spodziewanej wizycie cara Mikołaja II. i hr. Murawiewa w Poczdamie....

Wieść o klęsce pod Ladysmith ma też ze względu na ten stan rzeczy znaczenie o tyle, iż, jak to zwykle bywa, po nieszczęściu, które dotknęło wroga, wszystkie wielkie i małe złe duchy, przeciwne Anglii, tem śmielej teraz podniosą głowę i tem natarczywiej będą zdążać do przeprowadzenia swoich planów. Już też krzyżują się pogłoski to o planach zajęcia przez Rossyę terytoryów nad zatoką perską, to o zamiarach Francyi „uporządkowania“ swych stosunków w północnej Afryce, — a z chaosu tych pogłosek co raz uporczywiej wyłania się wiadomość, posiadająca wszelkie cechy prawdopodobieństwa, iż — hr. Murawiewowi powiodło się w czasie pobytu jego w Hiszpanii doprowadzić do skutku umowę o odstąpienie Rossyi przez Hiszpanię portu Ceuta... Port ten leży tuż naprzeciw Gibraltaru, zajęcie go przez Rossyę wyglądałoby zatem na stanowcze wystąpienie przeciw Anglii i na chęć okazania, iż Anglia i na morzu Śródziemnem ma w Rossyi rywala. Ponieważ zaś nie tylko Anglia, lecz także i inne morskie państwa europejskie milczącą przyjąć by tego nie mogły, lecz poszukałyby rekompensaty „dla utrzymania równowagi“, przeto następstwa wojny z Transvaalem a w szczególności klęski pod Ladysmith napełniają świat atmosferą co raz duszniejszą. Pesymiści twierdzą nawet, że co raz więcej chmur, naładowanych elektrycznością i że tylko patrzeć, zkąd padnie grom.... Zdaje się jednak, że tak ponure horoskopy są znowu, jak dotychczas, nieuzasadnione.

Z Królestwa Polskiego.

(Emigracya „zdolności“ ze wsi. — Sprawa nauki języka polskiego w gimnazyum piotrkowskiem. — Statystyka robotników w Królestwie).

Obok emigracyi ze wsi ludu roboczego na zarobki do Prus, a nawet za Ocean, dalej emigracyi całych rodzin obywatelskich na stałe zamieszkanie do miast wielkich, jest jeszcze jedna kategorya „emigrantów“, której zbiegostwo z zagonu rodzimego przynosi, jak podnoszą dzienniki warszawskie, nieobliczone szkody dla rolnictwa. Jest nią „emigracya zdolności ze wsi“. Zapoczątkowanie jej należy odnieść, jak to wyjaśnia *Głos* we wstępnym artykule, sprawie tej poświęconym, do czasu, w którym zaczął się ujawniać w społeczeństwie kult dla przemysłu. „Odkąd otworzyły się na oścież miasta i osady fabryczne, wabiące do siebie ludzi przedsiębiorczych i zdolnych, wieś z jej rolnictwem zaczęto lekceważyć. Nietylko ludzie, nie posiadający ziemi, ale nawet ci, którzyby mogli pracować z powodzeniem na własnym zagonie, porzucają wieś, aby szukać szczęścia w zawodach wolnych, zwłaszcza w przemyśle. Doszło do tego, że ubolewamy nad człowiekiem wybitniejszych zdolności, pracującym w rolnictwie. „Zdolny człowiek, szkoda go na rolnika!“ — Uwagi te pocytuje prasa w większej części za słuszne, jak słuszne są również życzenia, aby zdolniejsza młodzież wiejska nie goniła koniecznie za karyerą inżyniera, lekarza, lub przemysłowca, lecz postarała się zdolności swe rozwinąć z pomocą wiedzy teoretycznej i zastosować ją następnie do podniesienia kultury rolnictwa, albowiem bez pomocy wszystkich zdobyczy nauki rolniczej, opartej na naukach przyrodniczych, i bez dobrej administracyi, opartej na znajomości stosunków ekonomicznych i społecznych, rolnik dziś istnieć nie może. Wiedza rolnicza musi być oparta na znajomości warunków miejscowych: klimatu, gleby, charakteru i stanu ekonomicznego ludności, stosunków przemysłowych, handlowych i t. p. Doświadczenia zaś w cudzych krajach robione, są częstokroć dla rodzinnego kraju bez żadnej wartości; każdy kraj musi tworzyć swój system rolnictwa. W programie sekcyi rolniczej komisyi fizyograficznej Akademii Umiejętności w Krakowie sformułowano tę zasadę wyraźnie: Z rodzimego materyału i do rodzimych warunków zastosowany, winien się wznosić gmach rolnictwa.

Katedra języka polskiego w piotrkowskiem gimnazyum, opróżniona jest już prze-

---

13)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

IV.

(Ciąg dalszy).

Lecz gdy pies, pomimo okazywanych względów chmurzył się na swego pana i raz ciachnął zębami głaszczącą go rękę, pan Strauchfeld unikał i obawiał się psa, a Hektor pomny kary, trzymał się zdaleka, spoglądając z niedowierzaniem i gniewem na pana. Natomiast całe swe przywiązanie i przyjaźń zwrócił ku pani; towarzyszył jej wszędzie, wyczekując całemi godzinami na jej zjawienie się.

Mąż, folgując swej pasyi i korzystając z nadarzonej sposobności, mówił dalej:

— Taki zły, wałęsający się pies może się wściec i pokąsać ludzi, jak sądzisz? Może należałoby go wziąć na łańcuch?

— Ależ on łagodny i spokojny — odezwała się żona — i kto kiedy trzyma pontera na łańcuchu?

— Zwierzę szkodliwe i niebezpieczne należy zawsze usunąć, a w każdym razie — zwrócił się do lokaja, który pokrywał drwiący uśmiech powagą — pamiętaj, ty odpowiadasz za wpuszczenie psa do pokoju.

— Słucham jaśnie pana.

— Ty, jeśli chcesz koniecznie — mówił do żony — trzymaj go w swych pokojach, ale nie tu, gdzie ja bywam.

Nareszcie skończyło się śniadanie i pani Karolina weszła do swego gabinetu, przylegającego do pokoju jadalnego i do jej sypialnego.

Gabinet, w stosunku do innych pokojów, posiadał umeblowanie skromne, zbyt nawet poważne, jak dla młodej i pięknej kobiety.

Kanapka i kilka fotelików, pokrytych szarą, dywanową materyą, biurko, szafa oszklona na książki i wielki niemal na cały pokój dywan, stanowiły umeblowanie. Nad kanapką wisiał portret jej matki, a na ścianie przeciwległej oknu, wychodzącemu na ogród, krajobraz brzegu jeziora, zarosłego sitowiem i trzciną, przesłoniętego mgłą jesienną, z gotującymi się do odlotu bocianami.

Do gabinetu przez otwarte okno wpadała świeżość majowego poranku, wilgotny chłód parku cienistego i odgłosy ptactwa.

Pani Karolina, tak spokojna w czasie śniadania, ujrzawszy się samą, zrzuciła maskę obojętności. Rysy jej pięknej twarzy wyrażały głęboki żal i ból, a jasny jej wzrok przesłoniły łzy.

Szybko otarła chusteczką oczy i usiadłszy na foteliku, utonęła w rozmyślaniu, patrząc na zieleń drzew i skrawek błękitnego nieba.

Przed oczyma jej duszy prześlizgiwały się szybko obrazy i wspomnienia jej życia. I szczęśliwe dzieciństwo w bogatym dworze pańskim, śmierć ojca, katastrofa majątkowa, i to życie skromne, lecz niezależne z matką w Warszawie, potem wejście do ich domu pana Gotlieba Strauchfelda, nagła utrata pieniędzy, niedostatek i groźba nędzy, wreszcie ślub.

Nie marzyła o szczęściu, o miłości, idąc za mąż, poświęciła siebie dla spokoju matki i siostry, ale była głęboko przekonaną, że przyszłe jej życie będzie ciche, spokojne, wprawdzie bez uśmiechu i złotych promieni, ale i bez burzy i goryczy.

I zaledwie minęło pół roku, od ślubu, a jakie zmiany!

Owa, tak pewna zgodność pożycia bezinteresownego, rozchwiała się przy pierwszem zetknięciu się z rzeczywistością! Jak długo oboje, żyjąc w zamkniętych pokojach, karmili się teoryami, nie było wprawdzie rozkosznie, ale cicho i zgodnie; jednak dość było przygodnego starcia się z chłopami, aby ujawnił się cały antagonizm między nią, a mężem.

I dlaczego? I zkąd?

Przecież on mówił zawsze tak rozsądnie, był taki sprawiedliwy, tak dbał o interesa jej rodziny, okazał tyle dobrej woli, ona lubiła go nawet za jego dobroć, uczciwość i pracę, tak daleką od gorączki zysków i bandlarstwa? Były chwile, że zapominała nawet o jego pochodzeniu.

I dlaczego ta zmiana?

On był i jest żydem, mimo chrztu, mimo nauki, mimo pożycia z nią w tym dworze szlacheckim.

Jak on broni tych żydów, usprawiedliwia ich wyzysk, lichwiarstwo, złą wolę i złą wiarę w obec chłopów! I z jaką pogardą i drwinami wyraża się o chłopach! On nie chce zrozumieć, że ten chłop katolicki jest i będzie jej bliższy, milszy, sympatyczniejszy od tych brudnych wyzyskiwaczy! Oskarżała męża, iż stająć na gruncie rasowości zmusza i ją do zajęcia podobnego stanowiska i wznosi między nimi nieprzebytą zaporę....

Rozumiała i uznała tę jedną przyczynę, a nie myślała ani przeczuwała zmiany zaszłej w uczuciach jej męża, sama bowiem prócz obowiązkowej uprzejmości towarzyskiej, pewnej wdzięczności i szacunku nic innego nie czuła dla pana Strauchfelda.

Z tych gorzkich rozmyślań nad rozniecą rasowości zbudził ją głos wchodzącej Zuzi:

— Proszę pani, przyszła Paciorkowa z czworaków, czeka w kurytarzu, mówi, że pani kazała jej przyjść.

— Paciorkowa?... A tak, zaraz.

Wstała, podeszła do biurka, wzięła pieniądze z szuflady, idąc przez pokój sypialny, spojrzała w lustro, otarła staranniej oczy i otworzyła drzwi, wiodące na kurytarz.

Z głębi kurytarza doleciał ją ostry, gniewliwy głos jej męża:

— Czego tu włazisz? Kto ci pozwolił? Idź mi natychmiast, nie potrzebuję twego brudu i twych próśb! Idź, idź!

W odpowiedzi usłyszała jękliwy i załkły głos kobiecy:

— Pani dziedziczka sama mi kazali...

— Idź, idź!

Pani Karolina przyśpieszyła kroku i z pewną dumną stanowczością zawołała:

— Ta kobieta do mnie przyszła!

— Niechże czeka przed dworem — odmruknął gniewnie mąż. — Jeszcze przyniesie chorobę, prócz brudów.

— Ja kazałam jej tutaj przyjść — rzekła tym samym stanowczym głosem.

— A to niech będzie tutaj! — zawołał, odwrócił się i wchodząc do swego pokoju zatrzasnął ostro drzwi za sobą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

szło od roku. Po przejściu na emeryturę od zeszłorocznych wakacyj nauczyciela Jasiulewicza, naznaczono na nią p. Lewińskiego, który wkrótce wyjechał na kuracyę za granicę i dotąd nie wrócił. Po wyjeździe jego, różni nauczyciele podzielili się po nim godzinami języka polskiego w klasach niższych, w wyższych zaś wykłady tegoż przedmiotu całkiem przerwano.

Według statystyki urzędowej, liczba robotników w zakładach przemysłowych Królestwa Polskiego przedstawia się jak następuje: We wszystkich dziesięciu guberniach pracuje w górnictwie 29.989, a w innych gałęziach przemysłu 181.378, razem tedy 211.367. Najwyższa cyfra robotników, bo 120.300 znajduje się w gubernii piotrkowskiej, a to ze względu, że w tej gubernii położoną jest Łódź, następnie w warszawskiej 54.022, radomskiej 10.716. Najmniejsza w suwalskiej (1379), łomżyńskiej (1631) i w płockiej (2585).

Z Petersburga.

(Społeczeństwo rossyjskie wobec duchowieństwa prawosławnego. — Majątki wystawione na sprzedaż. — Wieże strażnicze na pograniczu).

Pod tytułem „Społeczeństwo i duchowieństwo“, zamieszcza *Cerkow. Wiestn.* artykuł, w którym radzi społeczeństwu rossyjskiemu wzorowanie się pod względem stosunku do duchowieństwa na społeczeństwie polskiem. Zaznaczając, iż polskie społeczeństwo przejęte jest ideą solidarności z duchowieństwem rzymsko-katolickiem, organ cerkiewny stwierdza, że rossyjskie społeczeństwo nie poczuwa się bynajmniej do okazywania łączności swej ze stanem duchownym i że prawosławny pop nie bywa przyjmowany w sferach wyższego towarzystwa, gdzie przyjętoby raczej pojawienie się jego z ironicznym uśmiechem na twarzy, niż z szacunkiem, zachowanie zaś jego ulegałoby krytyce. Społeczeństwo rossyjskie skłonniejsze jest w ogóle, zdaniem *Cerk. Wiestnika*, do surowych sądów i wynajdywania różnych nieistniejących wad duchowieństwa prawosławnego, aniżeli do wyrozumiałości i pokrywania rzeczywistych ułomności i słabych jego stron.

W tych dniach pisma rządowe zamieściły ogłoszenia o majątkach, wystawianych na sprzedaż przez Bank szlachecki. *Swiet* przytacza ogólną sumę objętych tymi wykazami dóbr i przychodzi do takiego wniosku: „Bank rządowy szlachecki wystawia w r. b. za zaległości 2424 majątków w 52 guberniach. Najwięcej dóbr takich znajduje się w guberniach środkowych: 271 w orłowskiej, 187 kurskiej, 161 tulskiej, 126 rjazańskiej, 131 tambowskiej, 114 symbirskiej, 106 połtawskiej, 105 kazańskiej. W przytoczonych ośmiu guberniach idzie na sprzedaż dóbr 1201, t. j. właśnie połowa ogólnej liczby wystawionych na licytacyę. Tak więc nasza szlachta gubernij środkowych szczególnie się odznaczyła niszczeniem majątków, na sprzedaż bowiem idą przeważnie dobra rdzennej szlachty rossyjskiej“.

W pismach petersburskich znajdujemy wiadomość, że departament celny zamierza na całym pasie granicznym od strony Prus wznieść wieże strażnicze o 12 metrach wysokości. Wieże będą połączone telefonami z najbliższymi oddziałami straży pogranicznej i otrzymają lunety, któreby pozwalały obserwować na daleką odległość. Budowę podobnych wież rozpoczęto już od strony Ejdkun.

W południowej Afryce.

W sprawie wojny w południowej Afryce, depesze zajmują się ciągle jeszcze przeważnie wrażeniem klęski w Anglii, podczas gdy doniesień o dalszym przebiegu kampanii nie wiele. I z tych skąpych jednak doniesień wynika, że Boerowie otoczyli Anglików ze wszystkich stron, odcinając im odwrót i połączenie kolejowe z Pieter-Maritzburgiem i Durbanem, przez zajęcie ważnego punktu strategicznego na południowy wschód od Ladysmith, stacyi kolejowej Colenso.

Według nadeszłych z teatru wojny do Londynu wiadomości, pozostaną Anglicy aż do nadejścia posiłków w dotychczasowych pozycyach.

Jedyny kabel, łączący Anglię z Afryką południową, który jest nienaruszony, zajęty jest przez depesze urzędowe. Towarzystwo kablu afrykańskiego, które przyznało każdej gazecie *maximum* 200 wyrazów dziennie, nie może temu zobowiązaniu zadość uczynić.

W Londynie odbyło się we środę posiedzenie ściślejszego komitetu wojskowego, który powziął podobno bardzo ważne uchwały.

Wczoraj w Wiedniu, po zakończeniu giełdy, rozeszła się na giełdzie prywatnej pogłoska, iż Kimberley został przez Boerów wzięty.

Według dalszych depesz generała White o katastrofie poniedziałkowej, nieszczęśliwą lewą kolumną armii dowodził pułkownik Carleton i major Adye, jako oficer sztabu generalnego. Kolumna wyruszywszy w nocy z niedzieli na poniedziałek z Ladysmith, maszerowała bez przeszkody i doszła na dwie mile od Nicholsons-Neck. Nagle obsunęły się zrzucone widocznie przez Boerów dwa wielkie odłamy skał na postępujące w ciszy wojsko, równocześnie rozległ się huk wystrzałów karabinowych. Muły, które wiozły amunicyę piechoty, spłoszyły się, równocześnie zwierzęta pociągowe, wiozące działa polowe, wyrwały się przewodnikom i poniosły działa bez śladu. W ten sposób stracono armaty, znaczną część amunicyi karabinowej i rezerwy amunicyjnej. Bataliony piech ty nasadziły bagnety i zajęły wspólnie z artylerzystami wyżynę na lewo od drogi w odległości 2 mil przed Neck; nie napotkały przytem na wielki opór. Tam pozostały w spokoju aż do świtu. Obraz całego przebiegu bitwy podaliśmy już wczoraj, tutaj dodamy jeszcze, że według sprawozdań gen. White, Boerowie traktowali rannych Anglików z wielką humanitarnością. Generał Joubert posłał natychmiast listownie generałowi Whitemu pasporty wolnego przejścia dla lekarzy i ambulansów w celu transportu rannych. Lekarz wojskowy i oddziały pomocnicze jeszcze w poniedziałek wieczorem odjechały z Ladysmith na plac boju. Drugi ambulans wyjechał we wtorek o świcie. Jeńców angielskich zdrowych Boerowie wysłali natychmiast koleją do Pretoryi.

Z Kapstadtu donosi *Standard* pod datą 30 b. m.: Telegram cesarza Wilhelma do dragonów królewskich, odpływających do Afryki, wywołał tu silne wrażenie. Uważają go za odpowiedź na starania polityczne reprezentanta Transvaalu, dr. Leydsa, o pozyskanie interwencyi Niemiec.

Standard, omawiając zamierzony przyjazd cesarza Wilhelma do Anglii, nazywa to wypadkiem, który wszyscy wierni poddani królowej angielskiej przyjmą z uczuciem bezwarunkowego zadowolenia.

KRONIKA

Lwów, 3 listopada.

— **JE. P. Namiestnik** Leon hr. Piniński wyjeżdża jutro rano pociągiem t. zw. błyskawicznym, w towarzystwie starosty p. Wacława Zaleskiego, do Przeworska, gdzie odbędzie się w dniu jutrzejszym uroczystość otwarcia nowego starostwa.

Jego Ekscelencya powróci do Lwowa jutro wieczorem.

— **Awans listopadowy w c. i k. armii.** W taborze wojskowym mianowani rotmistrzami I klasy: Maksymilian Schneider, Ernest Buxbaum, Teodor Indra i Stefan Grossnig; — porucznikiem: Wacław Zuna; — podporucznikiem: Fryderyk Leutner.

W zarządzie stadnin rządowych porucznikiem: Filip Gellinek; podporucznikiem: Konstanty Hackmann — obaj w Drohowyżu.

W korpusie straży policyjnej wojskowej kapitanem II klasy Witold Dunin Wąsowicz, komendant oddziału policyjnego we Lwowie.

Dalej mianowany kapitanem II klasy porucznik Polikarp Szawłowski przy komendzie placu w Przemyślu.

W marynarce kapitan fregaty Mieczysław z Siemuszowy Pietruski, mianowany kapitanem liniowym; lekarzem fregaty Marceli Rożankowski, lekarz korwety.

Proboszczem wojskowym ks. Władysław Grusz, kapelan przy szpitalu garnizonowym w Wiedniu, dla okręgu duszpasterskiego krakowskiego.

— **Egzamin** z rachunkowości państwowej złożyli panie: Julia Fryczyk ze Lwowa, Iza Karpińska z Frysztaku, Anna Świecińska ze Lwowa, oraz pp.: Stanisław Kastner z Mościsk i Wiktor Sedlaczek ze Lwowa.

(ż) **Konkurs kolejowy.** Na posadę naczelnika sekcyi konserwacyi Lwów I, do której przywiązana jest VI klasa rangi służbowej, rozpisany jest konkurs.

— **Konkurs** Towarzystwa pedagogicznego na powiastkę dla młodzieży w wieku 12 do 16 lat, rozpisany z terminem kwietniowym b. r., został rozstrzygnięty przez sędziów konkursowych z wynikiem następującym: pierwszą nagrodę (400 koron) przyznano pracy p. t. „Bracia“, drugą nagrodę (200 koron) przyznano pracy p. t. „Dwie drogi“. Prócz tego polecono do druku pracę p. t. Przyjaciele z godłem na „Dziś“.

Po otwarciu kopert okazało się, że autorką pracy p. t. „Bracia“ jest pani Brunona Bruchnalska, pracy p. t. „Dwie drogi“ p. Felicya Popławska, pracy zaś p. t. „Przyjaciele“ pani Wanda Dalecka.

Utwory, które nie uzyskały nagrody, mogą być odebrane w kancelaryi zarządu głównego Towarzystwa pedagogicznego, Lwów, ul. Ossolińskich l. 11 codziennie między godziną 12 a 2-gą w południe.

— **Wieczór Słowackiego.** Staraniem wydziału Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczów Politechniki odbędzie się w auli politechnicznej dnia 2 grudnia b. r. uroczysty wieczór Słowackiego z dochodem przeznaczonym w połowie na sprowadzenie zwłok. Program bogaty i urozmaicony wykonany będzie przez pierwszorzędne siły artystyczne.

— **Niebo w listopadzie.** Jeżeli pogoda dopisze, będziemy świadkami niezwykłego zjawiska, jakiego spodziewają się w listopadzie wszyscy astronomowie: gwiazdy będą spadały tak obficie, że sprawią prawdopodobnie wrażenie deszczu gwiaździstego. Kroniki wspominają często o podobnych zjawiskach (w roku 902, 931, 934, 1002, 1101 i t. d.). Rój listopadowy bywa co roku, jednak najobficiej zdarza się co 33 lub 34 lat. W roku 1799 Humboldt obserwował dnia 12 listopada niezwykłe zjawisko deszczu gwiaździstego; toż samo powtórzyło się w roku 1833, 1866, gdy w ciągu $1\frac{1}{2}$ godziny spadło około 30.000 gwiazd i jest spodziewane również w b. m.

— **Ze szkoły kadetów.** Uczniowie pierwszego roku szkoły kadetów we Lwowie zwiedzali w niedzielę po południu z polecenia i pod przewodnictwem komendanta szkoły majora Schmida panoramę „Bitwy pod Racławicami“ w parku stryjskim. Według ustanowionego w szkole rygoru, żaden z uczniów nie miał prawa aż do niedzieli opuszczać murów zakładu, w niedzielę zaś po południu 18 uczniów pilnych i dobrze się sprawujących wyszło na rekreacyę, do parku przez plac Wystawy krajowej, pod przewodnictwem p. Schmida, który następnie własnym kosztem zaprowadził kadetów do budynku panoramy, gdzie im objaśniał słynny w dziejach wojennych czyn bohaterskiego wodza. Postępek ten p. Schmida, wskazujący na piękną metodę pedagogiczną, zasługuje na publiczne podniesienie.

— **Przedstawienie amatorskie** urządza stowarzyszenie „Czytelni i Wzajemnej pomocy“ funkcyonaryuszy c. k. kolei państwowych we Lwowie w niedzielę, dnia 5 listopada 1899 r. w lokalu własnym przy ulicy Grodeckiej. Członkowie stowarzyszenia odegrają: „Nad przepaścią“, melodramat w 5 obrazach ze śpiewami H. Müllera, muzyka K. Kratzera.

— **Chevalier Thorn,** którego przedstawienia w sali Kasyna miejskiego pozyskały poklask ogólny, przedstawi w sobotę kilka nume-

17)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„De toute son âme“, powieść przez René Bazin).

IX.

(Ciąg dalszy).

U pani Klemencyi Henryeta zastała wszystkie panny w niezwykłem ożywieniu; każda nowo przybyła opowiadała to, co słyszała o pożarze, niektóre nawet zapominając się rozebrać, stały, gestykulując w kapeluszu, z parasolką pod pachą, nie zważając na pannę Augustynę, która ostentacyjnie zasiadła do roboty, napominając, że powie pani Klemencyi, co tu się dzieje. Ale one tego nie słuchały; nerwy ich nadto podniecone.

— Ja się właśnie kładłam do łóżka, czytałam śmieszną książkę.

— Ja już spałam. Beczki jadące mnie obudziły. Pobiegłam w koszuli do okna; było zimno. Ktoś zawołał, że na części wyspy Glo riette się pali, więc się napowrót położyłam. To daleko.

— A mnie obudził blask na szybach. Takem się przestraszyła! można było myśleć, że w moim pokoju się pali. Poszłam popatrzeć, ale widziałam tylko kolumnę ognia na czarnem tle. I nic nie słyszałam.

— Jest dwóch ludzi ranionych.

— Nie, trzech! Zanieśli ich do szpitala. Czytałam to w gazecie, gdym tu szła. Patrzcie, oto artykuł: na milion szkody.

Zamilkły wszystkie, przejęte ogromem tej cyfry. Głowy pochyliły się nad gazetą. Marya Schwarz, która trzymała się zdala, pokorna w skromnej swojej, ubogiej sukience, osmieliła się zbliżyć do Henryetty, która z podniesionemi rękami zdejmowała kapelusz; czarne i błękitne oczy spotkały się i uśmiechnęły się do siebie.

W tej chwili drzwi się otwarły i wbiegła mała uczennica, potrząsając rudą czupryną i wołając:

— Macie! oto dopiero coś nowego!

Miała minę dziecka, które czuje, że jest w posiadaniu ważnej wiadomości.

— I to coś bardzo ważnego! — dodała.

— Cóż takiego?

— Możecie mi wierzyć, albo nie, ale pan Lemarié umarł!

Wszystkie głowy się podniosły; panna Augustyna nawet przestała pracować i rzekła surowo:

— Ty mała, kłamiesz, prawda, żeby zabawić panny? Idź na swoje miejsce!

— Wcale nie, proszę pani. A na dowód, mamy sąsiada, który jest stolarzem u pompierów. On mi to powiedział przed chwilą. Pan pojechał w nocy, około jedenastej do ognia. Zgryzło go to, że widział, jak jego majątek się pali. Upadł na ziemię. Odnieśli go do domu i umarł nim się dowiedział, że pożar zgaszony. Mówię prawdę; a nawet ksiądz przyszedł o dziesięć minut za późno. Oto tak!

— Ileż to nieszczęść naraz! — odezwał się głos.

Nie było odpowiedzi. Słowo „śmierć“ zostało wypowiedziane i tak jak kamienie drżą na ulicach, gdy ciężar przejedzie, tak dusze zadrżały, usłyszawszy ten wyraz.

Pomimo tego dziewczęta miejsca zajęły i zabrały się do codziennej pracy, ale nie widać było uśmiechu na żadnej twarzy. Milczały wszystkie, niektóre poważne, a nawet smutne. Panna Regina z twarzą świętej, jakie na portykach malują, poruszała zwolna ustami....

Kilka panien, które później przybyły, potwierdziły wiadomość, przyniesioną przez małą Luizę. Pan Lemarié umarł na uderzenie na mozg, nie odzyskawszy ani na chwilę przytomności; widziały okna pałacu szczelnie pozamykane. Dowiedziały się także, iż fabryka nie miała być odbudowana, przynajmniej rodzina nie miała tego zamiaru i że podobno miano wystosować prośbę do rady miasta o zasiłek dla robotników.

Zwolna, pierwsze, przygnębiające wrażenie się zacierało. Igły szybciej migały, a kwiaty drżały w rękach panien upinających je na kapeluszach. Niektóre, odsuwając na szerokość ręki formę, którą garnirowały, oceniały zdaleka węzeł wstążki, lub kwiat przypięty, patrząc czy im się udało.

— Jestem pewna, że dziś będę miała zamówienie od pani Lemarié — odezwała się panna Augustyna. — Już przeszło dziesięć lat jak ją obsługuję.

Panna Irma, istota posiadająca największe i najbardziej gorączkowe oczy, dziewczyna z artystycznem usposobieniem, ale zaznawiona, która nienawidziła pierwszej panny, odpowiedziała:

— Nie zazdroszczę pani! kapelusz żałobny.

— Można i żałobny zrobić elegancki.

— Nigdy; krepa, przepaska długi welon taki, jak suknia, nie można z tego nic zrobić.

— Przepraszam.

— Ja także przepraszam. To szkaradziеństwo.

— Nie pani, nie moje kapelusze.

— Zresztą, nie weźmie go pani na głowę, ani ja także.

Panna Augustyna, obrażona, usiłowała się uśmiechnąć: trzy fałdy zarysowały się na jej twarzy sino czerwonej.

— To nie ma nic do rzeczy! Nie jestem przecież wdową.

Stłumione śmiechy przelatywały z jednego stołu do drugiego. Panna Łucya pochyliła się do siedzącej o dwa miejsca dalej Henryety i szepnęła:

— Możnaby myśleć....

Henryeta, której miejsce było naprzeciw panny Augustyny, nie chciała się śmiać i rzekła:

— Mówią, że pani Lemarié bardzo jest dobra.

Na to wszystkie odpowiadać zaczęły.

— Lepsza od swego męża, który nie lubił robotników. Niedobry bogacz!

— Tak, bo bywają dobrzy, naprzykład Monrieux zarabia na życie tak jak my, trochę lepiej niż my.

— Sprzedaje swoje kwiaty za drogo, ale lubię go bardzo. Jak się śmieje, budzi w człowieku zaufanie, podczas gdy z panem Lemarié nigdy żadnego słowa, tylko rozkazy i rozkazy, a kiedy się o co prosiło, zaraz kułaki w robocie.

— Moja matka mi opowiadała, że kiedy sprowadził maszyny do łuskania grochu, czterysta kobiet zostało się bez zajęcia, czterysta jego stałych robotnic. A kiedy go prosiły, żeby się zlitował, żeby przynajmniej dał czas do poszukania innej roboty, albo zapomogę, nie chciał słuchać. „Maszyna zastępuje mi dwieście kobiet. Każdy dla siebie. Kupuję maszyny, oddalam kobiety. Mam do tego prawo“. Czy powiecie, że to uczciwie?

— Miał słuszność! nie mógł tracić przez nas.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rów z programu, z którymi popisywał się przed sułtanem Abdul Hamidem II w pałacu Yldiz-kiosk. W niedzielę odbędą się dwa przedstawienia, a to: o godzinie 4 po południu po cenach zniżonych, i o godzinie 8 wieczorem.

— Z zapisków policyjnych. Dzień wczorajszy obfitował w kradzieże kieszonkowe, a tylko w jednym wypadku udało się przytrzymać w Rynku Bronisława Nimkiewicza.

Dwa woły, siwego i gniadokrasego, z wyciętemi na bokach literami E., skradziono wczoraj ze stajni Emanuelowi Römerowi na Zniesieniu.

Zgubiono zegarek złoty damski, kryty anker, wysadzany rautami z długim pozłacanym łańcuszkiem.

— Zwłoki dziecka trzymiesięcznego płci męskiej, w krótkiej koszulce białej, wygrzebano przypadkowo na kupie rumowiska na rogu ulicy Jachowicza i św. Anny. Na ciele dziecka, dobrze rozwiniętego, nie znaleziono żadnych śladów popełnionego na niem gwałtu, w obec czego nie można orzec na razie, czy w tym wypadku miała miejsce zbrodnia, czy też dziecko nieżywe w tem miejscu pogrzebano. Obdukcyę i śledztwo sądowe zarządzono.

— Koncesyonowana szkółka freblowska panny Heleny Komar przeniesioną została na ulicę Sakramentek l. 5 w parterze. Jasne, słoneczne ubikacye i ogródek w miejscu, oto dwa najwybitniejsze warunki, wymagane przez rodziców dzieci, a tym czyni nowe umieszczenie szkółki zadosyć. Prowadzi ją wzorowo osoba, oddająca się zawodowi swemu z prawdziwem zamiłowaniem. Wpisy przyjmuje się codziennie od godziny 9 rano do 1 po południu. Do szkółki przyjęte być mogą jedynie dzieci chrześciańskie w wieku od lat 3 do 6.

— Zmarli w ostatnich dniach: W Warszawie, Władysław Kostrzębski, jeden z nielicznego grona numizmatyków polskich. Wydrukował szereg artykułów w krakowskich *Wiadomościach numizmatycznych i archeologicznych*, z których na zaznaczenie zasługuje obszerniejsza praca p. t.: „Błędne drogi w zbieraniu numizmatów polskich". Pozostawił nadto piękny katalog numizmatyczny polski w rękopisie.

We Lwowie, Zygmunt Ocharski, em. inżynier kolei państwowych, przeżywszy lat 57.

W Wyżnicy, Izydor Łuczakowski, emer. radca sądowy, przeżywszy lat 58.

— Przerażający wypadek zdarzył się w Wiedniu. W kawiarni Tillera 44-letnia kasyerka Elżbieta Windprechtiger chcąc dostać się do swego pokoju na II piętrze, użyła do tego windy. Za chwilę, gdy winda istotnie mogła się znaleźć na II piętrze usłyszał portyer sygnał, oznajmiający, że drzwiczki windy się otwarły a tem samem, że i pasażer wysiadł. Wówczas portyer wprawił w ruch mechanizm, celem sprowadzenia windy napowrót na dół. W tej samej sekundzie dał się słyszeć krzyk przeraźliwy, na odgłos którego portyer, nie tracąc przytomności, zatrzymał spuszczanie się windy i pobiegł na drugie piętro sprawdzić co się stało. Tu straszny przedstawił się jego oczom widok. Z windy wystawała głowa i jedna noga kasyerki, podczas gdy reszta ciała znajdowała się jeszcze w windzie. Widocznie kasyerka otworzyła drzwiczki windy, które na dole dały sygnał, a sama tak powolnie wychodziła, że gdy winda poczęła się spuszczać, przychwyciła ją i życia pozbawiła.

— Trup w skrzyni. Do tryesteńskiego portu, w którym zatrzymuja się parowce „Lloyda", przybywające z Aleksandryi, zgłosił się przedwczoraj nieznajomy, elegancko ubrany mężczyzna z zapytaniem, czy nie przywieziono na przybyłym właśnie parowcu z Aleksandryi jakichś zwłok. I rzeczywiście przy interwencyi władzy policyjnej i sanitarnej otworzono też na 2 metry długą skrzynię, która miała napis: „Baczność, nie przewracać!"

Znaleziono w niej zwłoki młodej i pięknej kobiety w kosztownej toalecie, leżące wśród świeżych kwiatów i owinięte flagą węgierską. Kartka, dołączona do zwłok, oznajmiała, że zwłoki powinny być dalej wyekspedyowane na rachunek rządu węgierskiego, któremu niejaki p. Gasparek z Manilli wszystkie wyłożone koszta zwróci. Były to zwłoki żony owego pana, który się zgłosił do portu.

— Samobójstwo. Z Pilzna donoszą do jednego z dzienników porannych, że zastrzelił się tam były właściciel dóbr Słotowa, a ostatnio restaurator w Pilznie, Franciszek Effler, pozostawiając nieopatrzoną liczną rodzinę. Effler miał paść ofiarą dwóch lichwiarzy.

— Willa na Rivierze. Z Kijowa donoszą, że hr. Michał Tyszkiewicz złożył w Banku państwa 50.000 fr. na kupno willi na Rivierze dla osób chorych lub potrzebujących odpoczynku z klas wyższych, ze szlachty, głównie zaś dla duchownych, uczonych, literatów i artystów, pochodzących z Królestwa.

— Sensacyjna sprawa kryminalna ma być wkrótce rozpatrywana w Moskwie. Dwie młode panny, które niedawno skończyły gimnazyum żeńskie, są oskarżone o zabójstwo starej ciotki, w celu zdobycia pieniędzy na wstąpienie do jednego z Uniwersytetów w Szwajcaryi.

Notatki literacko-artystyczne.

Korneliusza Tacyta: Żywot Juliusza Agrykoli i Roczniki. Tłómaczył dr. Władysław Okęcki. Kraków. Gebethner i Sp.

Za dawnych czasów bywało w Polsce niejednokrotnie, że mąż, który młodzieńcem korzystał z nauk Jagiellońskiej Wszechnicy, potem w Padwie, Bolonii, w Rzymie lub Paryżu uzupełniał swe wiadomości, odbywszy następnie okres służby publicznej w obozie lub na królewskim, czy na wielkopańskim dworze, osiadał wreszcie na wsi, odpasywał kord, chwytał za lemiesz, — a w wolnych chwilach pisał. W ten sposób mamy długie szeregi ziemian-autorów: poetów, historyozofów, filologów, lub nawet filozofów. — Dzisiaj stosunki zmieniły się całkiem i trzeba zaiste chyba „nacisku siły wyższej", ażeby mąż nauki z właściwą, ścisłą nauką rozbrat musiał uczynić i osiąść na roli. Dobrze, że przynajmniej nie zerwał z pracą naukową.

Dr. Władysław Okęcki, urodzony w r. 1840, odbywał studya gimnazyalne we Wrocławiu, — następnie studyował prawo w Bonn, Paryżu i Heidelbergu, gdzie się też doktoryzował. Dawszy się poznać naukowemu światu prawniczemu jako autor „Prawa familijnego u Rzymian", w latach od r. 1865 do końca istnienia Szkoły głównej w Warszawie t. j. do r. 1871 wykładał w tej Szkole prawo rzymskie, zrazu jako docent, a następnie jako zwyczajny profesor. Po zwinięciu Szkoły głównej, utracił katedrę. Odtąd zamieszkał na wsi, pod Warszawą, gdzie oddany pracy na roli, nie zapomina jednak i o pracy naukowej.

Dowodem tego zacytowane powyżej dzieło. Trzeba nie tylko niepospolitej erudycyi, doskonałej znajomości języka, prawa i historyi rzymskiej, wielkiej znajomości języka własnego, lecz także ogromnego nakładu pracy, aby stworzyć przekład Tacyta, posiadający naukową wartość. A przekład dr. Okęckiego posiada ją niewątpliwie. Nie tutaj miejsce, ażeby zastanawiać się nad tem bliżej — wystarczy to stwierdzić i zaznaczyć, że przedmowę do tłómaczenia, napisaną w formie listu do dr. Kazimierza Morawskiego, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, któremu dzieło jest poświęcone, przeczyta każdy z wielkiem zainteresowaniem i — pożytkiem.

„Biesiada literacka", redagowana z rokiem każdym z coraz większą starannością, coraz bardziej urozmaicona i ciekawa, umieszcza w ostatnim swoim numerze nader interesującą notatkę p t.: „Stara Warszawa", ozdobioną fotograficznemi zdjęciami amatora p. A. Münchheimera. Nawet niewielu rodowitych Warszawiaków wie o tem, że szpital ewangielicki warszawski wzniósł się na podścieliskn cmentarnem. Z tego zapomnianego zakątka Starej Warszawy przynosi nam właśnie *Biesiada* kilka pamiątek. Obok szpitala jest niewielki ogródek, a w nim tu i ówdzie pomniki. Najwyższy i najpiękniejszy w kształcie kolumny z granitu nosi napis:

„Tu leży
JERZY HENRYK BUTZAU,
który
Króla Stanisława Augusta
od niegodziwych królobójców oręża
dnia III Listopada roku MDCCLXXI
własnych piersi tarczą osłaniając,
od dwóch postrzałów mężnie poległ.
Wiernego sługi śmierć opłakujący
Król wystawił tę pamiątkę
Jemu na chwałę,
drugim dla przykładu".

Butzau, rodem z Meklemburgii, był hajdukiem króla Stanisława Augusta; zginął on podczas znanego porwania króla przez konfederatów barskich.

W tymże ogrodzie, po lewej stronie, ukryta w gaju drzew i krzewów, wznosi się kolumna grobowa. wskazująca miejsce wiecznego spoczynku hr. Branickiej, żony Jana Klemensa, w. hetmana koronnego.

Wśród wielu innych pomników figurują szczątki grobów: Bernhardiego, kapitana artyleryi, rodziny Grollów, Zuzanny Podoskiej, starościny i szambelanowej, i innych.

P. Robert Poselt, utalentowany skrzypek, wystąpił w tych dniach z koncertem w Warszawie z powodzeniem. Krytyka chwali w grze jego duży zasób siły i wyrobienie techniczne.

„Iris." Miesięcznika literacko-artystycznego zeszyt listopadowy zasługuje na szczególne podniesienie. Na pierwszem miejscu spotykamy tutaj doskonale skreślony artykuł o Chopinie, pióra p. S. Niewiadomskiego; dalej następują kolejno po sobie wdzięczny wierszyk ks. Alfreda Wróblewskiego T. J. „Módl się za nami„; z ogromnem satyrycznem zacięciem napisany szkic p. G. Zapolskiej p. t. „Fioletowe pończochy", chłoszczący śmieszne strony dekadentów krakowskich; sylwetki wybitnego słowackiego poety, Svetozara Hurbana-Wajanskiego i autora „Karykatur" Kisielewskiego; udatny dramacik Rojana: „Maciej Kowal"; wiersz Zawrata, korespondencye z Pragi i z Krakowa, obfity dział teatralny, muzyczny, malarski i literacki, kronikę „Koła literacko-artystycznego", oraz kronikę żałobną. Na część ilustracyjną zeszytu złożyły się: śliczna podobizna medalionu Chopina, oraz doskonałe portrety Hurbana-Wajanskiego i Kisielewskiego.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek rozpocznie „Kontrolor wagonów sypialnych", krotochwila w 3 aktach Al. Bissona — nastąpi „Drużba", komedya w 3 aktach M. Bałuckiego.

W sobotę po południu o pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Bunt Napierskiego", oryginalny utwór sceniczny w 3 aktach Jana Kasprowicza.

W sobotę wieczorem o pół do 8 po raz ostatni w tym sezonie „Mikado czyli jeden dzień w Titipu" operetka w 2 aktach Sulivana.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po poł. „Drużba", komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego — rozpocznie: „Złoty cielec", komedya w 1 akcie St. Dobrzańskiego.

W niedzielę wieczorem o godzinie pół do 8 po raz ostatni w tym sezonie „Noc w Wenecyi", operetka w 3 aktach Straussa.

W poniedziałek po raz pierwszy „Joannes", dzieło sceniczne w 5 aktach a 7 odsłonach Hermana Sudermana, przekład Jana Kasprowicza. Z wielką wystawą. Wszystkie kostyumy, dekoracye i rekwizyta nowe, podług wzorów berlińskiego „Deutsches-Theater". Muzyka ułożona z dawnych pieśni hebrajskich przez prof. Weingartnera, kapelmistrza Opery nadwornej w Berlinie. W przedstawieniu bierze udział cały personal, przeszło 125 osób.

We wtorek po raz drugi i we środę po raz trzeci „Joannes", dzieło sceniczne w 5 aktach a 7 odsłonach Hermana Sudermanna, przekład Jana Kasprowicza.

We czwartek po raz pierwszy (wznowienie) „Bocaccio", opera komiczna w 3 aktach Fr. Souppego, z panną Bohussówną w roli tytułowej.

W piątek po raz czwarty „Joannes", dzieło sceniczne w 5 aktach a 7 odsłonach Hermana Sudermanna.

W sobotę po południu o godzinie pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Uriel Akosta", tragedya w 5 aktach Gutzkowa, z p. Knake-Zawadzkim w roli tytułowej.

W sobotę wieczorem o godzinie pół do 8 po raz drugi „Bocaccio", opera komiczna w 3 aktach Fr. Souppego.

Następnemi nowościami będą wesołe utwory sceniczne ze scen wiedeńskich p. t. „Damski sekwestrator" w przekładzie Jarosława Pieniążka i „Jeszcze raz" Blumenthala i Kadelburga w przekładzie M. Sachorowskiego. — Operetka Audrana „Lalka", „Madame de Lavalette" Emila de Moreau.

Ze wznowień: „Fircyk w zalotach".

Z Izby sądowej.

(Galicyjska Kasa oszczędności).

Lwów, 3 listopada.

Dzień XXVIII. Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się o godzinie 8·35 rano od dalszego przesłuchania rzeczoznawcy p. Dymitra Koczyndyka, który zeznał z kolei, że buchalter jest za bilans odpowiedzialny. Bilanse Kasy nie odtwarzały istotnego stanu funduszów, a więc były fałszywe. Przenoszenie weksli z portfelu do innych rubryk było stanowczo nieprawidłowe. Gdyby weksle kaucyjne były odpowiednio zabezpieczone, t. j. gdyby były pewne, w takim razie, nawet, pomimo ich przeniesienia na pożyczki hipoteczne lub pod inną niewłaściwą rubrykę — instytucya, jako taka, szkody materyalnej by nie poniosła. Sam fakt jednak przenoszenia weksli na konto pożyczek hipotecznych nazywa p. rzeczoznawca fałszowaniem bilansu.

Inwentarz i księga rachunków bieżących są księgami handlowemi — nieprawdziwe więc pozycye, ze świadomością kontowane, stanowią fałszowanie ksiąg. Wyszczególnienia wysokości efektów, służących do pokrycia rachunków bieżących nie dawano nigdy w bilansach Kasy, suma efektów pomieszczaną była tylko w inwentarzu.

Umieszczanie rachunków bieżących pod obcem nazwiskiem jest niewątpliwie niezgodne z regulaminem i nieprawidłowe, ale fałszerstwem tego p. Koczyndyk nazwać nie może. Wysokość rachunków bieżących, przechodząca zwykłą miarę, jak n. p. *conto corrente* Szczepanowskiego może zwrócić na siebie uwagę finansisty i zaintrygować go, ale buchalterowi nic do tego, czy i o ile wzrasta czyjś rachunek, gdyż jego obowiązek ogranicza się do kontowania na podstawie wręczanych mu asygnat. A jeśli nie była do nich załączona żadna inna informacya — to p. Wędrychowski z zupełnym spokojem mógł asygnaty takie księgować. Wydarcia karty z rachunku „Kühnel & Fröhlich" rzeczoznawca nie może sobie wytłómaczyć, zwłaszcza, że sprawca, mając widocznie na celu utrudnienie szkontrującym zoryentowania się w księgach, zapomniał oczywiście, że karta wydarta da się bardzo łatwo przez odpowiednie zestawienie zastąpić.

Ze stanowiska dyrektora świadomego najlepiej faktu, że rachunki „Kühnel i Fröhlich" oraz „A. Lilien" stanowią jedną organiczną całość z rachunkiem p. Szczepanowskiego — umyślne wydawanie zleceń likwidaturze co do przenoszeń różnych kwot z jednego rachunku na drugi, oraz spłacanie jednego przez drugi — jest bezwarunkowem fałszowaniem ksiąg. Buchalter ze swego urzędowego tylko stanowiska nie może być w tym wypadku pociągnięty do odpowiedzialności za kontowanie w myśl asygnat, sporządzonych, według zleceń swego przełożonego. Sfingowane ruchy w koncie p. t. „Kruszewski" t. j. spłacenie rachunku a po kilku dniach wyjęcie go napowrót, mogło Kasę narazić na szkodę, wyjęcie zaś podkładu na 35.000 złr., w obec tego, że deliktu tego dopuścił się sam buchalter, uważa rzeczoznawca za chęć sfałszowania ksiąg.

Niedopisywanie procentów do rachunku mogło się stać na wyraźne polecenie dyrektora, fałszerstwem tego nazwać nie można. Co do t. zw. rezerwy wekslowej to powinno było być powiedziane, od których weksli należy potrącać przy eskoncie pół procent na rachunek strat. Dla zapisywania efektu tego pół procent funduszu należało również utworzyć osobny rachunek w księdze głównej. Przeniesienie rezerwy do rachunku „Różnych" jest zbyteczne, chyba, że na tymże rachunku umieszczone by były weksle do pokrycia, jako wątpliwe, przeznaczone.

Buchalter obowiązany był sprzeciwić się zakontowaniu asygnaty co do wypłaty nadwyżki inwentarza, gdyż było to bezwarunkowo nieprawidłowe.

Nazwa „fundusz dyspozycyjny" musiała być fikcyą, gdyż właściwie takiego funduszu w Kasie nie było. Kontowanie więc takiej rubryki, jako nieprawdziwej, jest fałszowaniem ksiąg.

Przewodniczący przerwał o godzinie 11 przesłuchiwanie p. Koczyndyka i zaprosił świadka dr. Oskara Widmana, docenta Uniwersytetu lwowskiego, radcę sanitarnego i prymaryusza szpitala powszechnego we Lwowie. Do r. b. świadek nie znał p. Szczepanowskiego. Dopiero po raz pierwszy badał go dr. Widman 17 b. m., drugi raz zaś w ostatnich dniach września b. r.

W maju zastał świadek p. Szczepanowskiego bardzo źle, obawiał się, że zgon lada chwila nastąpić może. Dr. Widman sądzi, że w grudniu r. 1898 stan musiał być jeszcze gorszy, gdyż rodzina uważała Szczepanowskiego w maju za zdrowszego, pomimo, że świadek już prawie wszelką nadzieję był stracił.

Oczywiście, że stan taki musiał fatalnie oddziałać na umysł i psychiczne usposobienie p. Szczepanowskiego; nauka lekarska wychodzi z założenia, że *mens sana in corpore sano*, a wśród tych warunków zdrowia, w jakich wówczas p. Szczepanowski się znajdował, o takiej *mens sana* mowy być nie mogło. Świadek dokładnie zbadał stan zdrowia oskarżonego w maju, kreśli też szczegółowo przebieg całej choroby, przyczem nadmienia, że w ciągu swej długoletniej praktyki nie zdarzyło mu się widzieć serca tak rozdętego, tak wielkich rozmiarów, jak u p. Szczepanowskiego w owym czasie.

Przewodniczący zarządza skonfrontowanie świadka z lekarzem p. Szczepanowskiego dr. Opolskim, który udziela świadkowi informacyj co do tego, kiedy się stan zdrowia p. Szczepanowskiego pogorszał, oraz w ogóle o przebiegu choroby serca i nerek.

Na podstawie tych wyjaśnień, dr. Widman oświadcza stanowczo, że cierpienia nerkowe mogły wpłynąć na tz. zamroczenie umysłu i p. Szczepanowski mógł n. p. 17 stycznia podpisać dokument, nie zdając sobie wcale sprawy z doniosłości jego. (Chodzi tu o dokument w sprawie rachunku bieżącego p. t. „Lilien" *Przyp. spr.)*

Przewodniczący zwraca uwagę pp. lekarzy, że p. Szczepanowski, o ile był obecny na rozprawie, złożył świadectwo zupełnej żywotności umysłu, że udzielał bardzo szczegółowych informacyj, a nawet wdawał się w obliczenia cyfrowe.

Dr. Opolski wyjaśnia, że być może, iż teraz stan zdrowia p. Szczepanowskiego nieco się poprawił, nadto p. dr. Opolski jest przekonany, że p. Szczepanowski udając się na rozprawę, wstrzykuje sobie morfinę.

Na zapytanie p. dr. Greka wyjaśnia je szcze p. dr. Widman, że chorobą, na którą cierpiał i cierpi p. Szczepanowski nietylko zamracza umysł, ale także wywołuje wielkie osłabienie energii.

Troskliwy lekarz powinien był odeń odsuwać wszelkie troski, a takiego lekarza, któryby p. Szczepanowskiemu pozwolił przedstawić w czasie choroby konieczność otwarcia konkursu, dr. Widman zaskarżyłby do sądu.

Z kolei wchodzi na salę świadek dr. Jan Prus, profesor Wszechnicy lwowskiej, który zasiada obok swych kolegów: pp. Opolskiego i Widmana. W ten sposób odbywa się

konsylium lekarskie, ale w nieobecności chorego, gdyż p. Szczepanowski na dzisiejszą rozprawę nie przybył.

Prof. Prus, badając p. Szczepanowskiego w styczniu r. b., zastał go w stanie rozpaczliwym. Zalecił mu spokój absolutny do tego stopnia, że zakazał Szczepanowskiemu ruszać ręką lub nogą. Prof. Prus obawiał się bardzo o życie chorego. Oczywiście żadnych interesów wówczas załatwiać, ani ich świadomości mieć nie mógł.

Zgodnie z opinią pp. Widmana i Opolskiego, stwierdza prof. Prus, że w grudniu roku ubiegłego i styczniu r. b. choroba musiała wywołać pewne zamroczenie umysłu.

Prof. Prus zwraca jeszcze uwagę, że silne wstrząśnienie psychiczne mogłoby i dziś jeszcze wywrzeć na p. Szczepanowskiego jak najgorszy wpływ.

Na tem zakończono przesłuchanie pp. lekarzy a przewodniczący p. radca Oleński zarządził o godzinie 11 m. 50 przerwę półgodzinną.

(Po przerwie.)

Zeznaje świadek dr. Rudolf Zuber, profesor geologii na Uniwersytecie lwowskim, zaprzysiężony. Jeszcze w r. 1870 zbadał stan terenów schodnickich wspólnie z prof. Kreuzem. Wyniki tych badań ogłosił świadek w specyalnej pracy. Sprawdziły się one najzupełniej w praktyce.

Prof. Zuber oceniał Schodnicę w r. 1895 jako zaprzysiężony znawca sądowy, a to dla użytku wiedeńskiej *Vereins*-komisyi, która na podstawie tego orzeczenia mogła dać Anglo-bankowi zezwolenie na utworzenie Towarzystwa akcyjnego. Wówczas wartość Schodnicy ocenił na przeszło 8 milionów, a wzrosła ona później znacznie, w skutek odkrycia nowych źródeł naf

Prof. Zuber ocenił właściwie Schodnicę na 14 milionów, ale później dla ostrożności zredukował ją do *minimum*, t. j. do 8 milionów.

Odpowiada to w szczegółach takiemu rachunkowi, że jeden szyb daje do 600 wagonów ropy.

W r. 1896 same Pasieczki oszacowano na 6 milionów zł. Dyrektor Zima zapytywał świadka o opinię co do wartości terenów schodnickich.

Fachowego zdania świadka zasięgali ks. Lubomirska co do swoich kopalń, oraz zagraniczne firmy i ludzie prywatni.

Na własną rękę przeprowadził ekspertyzę ponowną kopalń pp. Wolskiego i Odrzywolskiego, opierając się na dzisiejszej statystyce.

Przyjmując 60 morgów terenów, czyli 180 szybów, z których prof. Zuber przyjmuje tylko 125, jako pewne, mogące dać do 75.000 wagonów ropy w ogóle; przyjmując jeszcze — z przesadą — że 15.000 wagonów przepada, pozostaje 60.000 wagonów, co po cenie 300 *zł. loco* Schodnica, daje 18,000.000. Po odliczeniu kosztów transportu i innych administracyjnych aż do 25 prc. (oraz wiercenia, przeciętnie po 25.000 zł. od każdego z 80 szybów) otrzymamy 2 miliony, czyli wartość *netto* 12,400.000, co jeszcze prof. Zuber redukuje do *minimum* sumy, t. j. 7 milionów, nie wliczając w to inwentarza. Na terytoryum Urycza posiadają pp. Wolski i Odrzywolski do 50 morgów, gdzie wywiercono bogate szyby. Walczą tam firmy Gartenberga i Anglo-banku, sąsiadujące z kopalniami pp. Wolskiego i Odrzywolskiego. Prof. Zuber liczy nie 150, tylko 50 szybów po 300 wagonów każdy, co przedstawia wartość *brutto* przeszło 4,200.000 zł.

Po odliczeniu kosztów pozostaje 2,150.000 zł., co prof. Zuber redukuje jeszcze do wartości 1 miliona. A więc Schodnica: 7 milionów, Urycz: 1 milion.

Dalej idzie Opaka. Koszta oblicza prof. Zuber tak, jak poprzednio, Opakę zaś szacuje na 1 milion. Z kolei bierze Borysław, gdzie pp. Wolski i Odrzywolski mają 50 szybów, co oblicza po odtrąceniu kosztów administracyi i wiercenia, na 3 miliony, ale 50 prc. z tego przypada bankowi w Düsseldorfie, czyli że pp. Wolskiemu i Odrzywolskiemu dostanie się 1,500.000. W dalszym ciągu oblicza prof. Zuber kopalnie w Grąziowej i Kosmaczu, które w przyszłości mogą mieć wartość 3—4 milionów.

Kopalń rumuńskich pp. Szczepanowskiego, Wolskiego i Odrzywolskiego, nie znając warunków lokalnych, dokładnie świadek ocenić nie może, uważa je jednak za przedsiębiorstwa milionowe.

Inwentarz kopalń galicyjskich oblicza na 1 milion. Sprzedanie kopalń pp. Wolskiego i Odrzywolskiego za bezcen, a zwłaszcza dopuszczenie do przejścia w obce ręce, uważa p. Zuber za grzech narodowy.

Przew p. radca Oleński zwraca uwagę prof. Zubera, że zapanowała pewna nieufność co do wartości terenów schodnickich, z czego wynika, „że staliśmy się trochę niewiernymi“. P. przewodniczący prosi prof. Zubera o szereg bliższych informacyj, których świadek też udziela.

Ofiarowanie za Schodnicę 7 milionów uważa prof. Zuber za rzecz bez ryzyka.

Na życzenie p. dr. Greka skonfrontowano prof. Zubera z sekwestratorem przedsiębiorstw pp. Wolskiego i Odrzywolskiego, p. Łodzińskim, a to celem przekonania się — jak się wyraził obrońca — gdzie się podziały dochody z kopalń i ile Kasa oszczędności, mająca je dziś w sekwestrze, dotychczas odebrała.

Pan **Łodziński** stwierdza, że dotychczas spłacił na rachunek Kasy oszcz. t. j. z polecenia dyrekcyi z dochodów kopalnianych 420.000 zł., a 100.000 zł. ma w zapasach, prócz tego spodziewa się jeszcze dochodów do końca b. r.

Na zapytanie obr. dr. Aschkenasego zeznaje prof. Zuber, że wpływ przemysłu naftowego na dobrobyt kraju jest bardzo silny, oraz, że nie może się zgodzić na to, aby pracę około przemysłu naftowego nazywać spekulacyą. W podobny sposób można określić każdą intenzywną pracę.

Świadek wreszcie oświadcza, że Peczeniżyn sam płacił c. k. skarbowi Państwa podatku rocznego do 700.000 zł.

Z kolei zeznaje świadek p. Karol **Medwecki**, obecnie sekretarz sekwestratora p. Łodzińskiego, a były sekretarz prywatny p. Szczepanowskiego, następnie urzędnik biur przedsiębiorstwa.

Świadek wyjaśnia swe czynności biurowe, poczem deponuje, że p. Szczepanowskiego w grudniu r. 1898 nie widywał, gdyż ten był wówczas bardzo ciężko chory, do tego stopnia, że podpisywał dokumenta jedynie machinalnie, a — jak sam twierdził — nawet czytanie sprawiało mu trudność.

W ten sposób przesłuchano już wszystkich świadków.

P. przewodniczący zaprasza w dalszym ciągu rzeczoznawcę p. Koczyndyka, aby dokończył swych wywodów.

Przy szczegółowem sprawdzaniu pozycyj bilansu za rok 1892 powstaje kontrowersya pomiędzy p. prokuratorem Państwa a rzeczoznawcą p. **Koczyndykiem**, który w ostatecznych zamknięciach i t. zw. przeniesieniach nie dopatruje się żadnego fałszowania ksiąg lub przygotowania do takiej czynności,

Stolik obok ławy przysięgłych zamienia się na teren demonstracyj *ad oculos*, które wykonywa p. Koczyndyk na wielu olbrzymich księgach, rozłożonych w ten sposób, iż mogą je wraz z p. Koczyndykiem badać pp. przysięgli. W tym punkcie sali skupia się też cała chwilowa akcya rozprawy: członkowie trybunału, prokurator i obrońcy opuszczają swoje miejsca i śledzą za tą masą pozycyj w bilansach w tej smutnej spuściźnie, jaka po dawnej gospodarce Kasy oszczędności pozostała.

Na tem odroczono rozprawę o godzinie 3 minut 30 po południu do jutra, soboty, godziny 8 rano.

Głosy publiczne.

Komitet funduszu stypendyjnego imienia ś. p. Klemensa Sienkiewicza w Jaśle uprasza nas o umieszczenie następującej odezwy.

W dniu 19 maja b. r. pochowaliśmy — jak wiadomo — zwłoki ś. p. Klemensa Sienkiewicza, który od lat blisko ośmnastu pozostawał tutaj na stanowisku kierownika naszego gimnazyum. Jak dalece zdołał on sobie objęściem swem i słodyczą charakteru zaskarbić miłość i życzliwość wszystkich, świadczyły o tem te nieprzeliczone zastępy i tłumy, które w dzień smutnego obrzędu, oddając ostatnią posługę ukochanemu pedagogowi, do grobu mu towarzyszyły. To też chcąc dać wyraz głębokiej swej czci dla zmarłego, który w tylu tysiącach serc żyje i żyć będzie, jako niezapomniany nigdy, całą duszą oddany zawodowi swemu i młodzieży dyrektor i ojciec, byli uczniowie jego, a więc wszyscy ci, którzy gdziekolwiek i w jakimkolwiek czasie pod jego miłości pełnem kształcili się okiem, powzięli już w dzień smutnego obrzędu pogrzebowego swego przezacnego kierownika i nauczyciela, myśl ufundowania stypendyum jego imienia dla jednego z uczniów naszego gimnazyum, bez różnicy wiary i narodowości, myśl, która niezawodnie znajdzie wszędzie życzliwych i pomocnych w wprowadzeniu jej w życie.

W tym też celu, podpisany *ad hoc* wybrany komitet byłych uczniów, otrzymawszy reskryptem Prezydyum Namiestnictwa z dnia 7 października b. r. l. 10.555/pr. pozwolenie na zbieranie składek, zwraca się niniejszem do wszystkich wychowanków i wielbicieli zmarłego, którzy kiedykolwiek w ciągu jego pedagogicznej działalności odeń czerpali naukę i miłość, jaką sam rozsiewał, aby wedle sił swych i możności zechcieli wesprzeć nasze postanowienie, podjęte imieniem całego ogółu młodszych i starszych kolegów a uczniów zmarłego.

Nie wątpimy ani na chwilę, że myśl nasza znajdzie wszędzie, gdzie tylko znane jest imię i zasługi ś. p. Klemensa Sienkiewicza, a przedewszystkiem u wszystkich jego uczniów jak najlepsze poparcie i że bez wyjątku każdy, kogo ze zmarłym łączył stosunek dziecka do ojca i ucznia do profesora względnie dyrektora, będzie mały datkiem przyczyni się do jak najrychlejszego wprowadzenia jej w życie.

Pewni, że tych kilka słów znajdzie odpowiedni oddźwięk w szeregach nieprzeliczonej drużyny wszystkich bez wyjątku byłych uczniów zmarłego i rodziców tychże, prosimy o szybkie nadsyłanie łaskawych datków na powyższy cel pod adresem: „Fundusz stypendyjny imienia ś. p. Klemensa Sienkiewicza do rąk dyrekcyi Kasy oszczędności w Jaśle“, za co z góry obowiązani, przesyłamy naprzód serdeczne, braterskie i ciepłe: „Bóg zapłać!“.

Główne zasady statutu fundacyjnego oraz sprawozdanie w stosownym czasie ogłoszone zostaną przez podpisany komitet:

Benesz Stanisław, urzędnik Kasy oszczędności (skarbnik), *Bochniewicz Stanisław*, auskultant sądowy, *ks. Durkot Jan*, gr. kat proboszcz w Rychwałdzie, *dr. Gabryszewski Włodzimierz*, auskultant sądowy, *Krischner Henryk*, kandydat adwokatury (przewodniczący), *Kulczycki Seweryn*, asystent pocztowy (zastępca przewodniczącego), *Oberländer Natan*, słuchacz praw, *Przyłęcki Stefan*, magister farmacyi, *dr. Sieradzki Stanisław*, auskultant sądowy (sekretarz), *ks. Wierzbicki Michał*, gr. kat. proboszcz w Woli Cieklińskiej, *Wiśniowski Józef*, słuchacz praw, *ks. Wolski Jan*, rzym. kat. wikary w Brzozowie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(ż) **Kolej lokalna** Delatyn-Kołomyja-Stefanówka. Z chwilą otwarcia ruchu na tejże linii wejdą na niej w życie nowo urządzone stacye: Łanczyn, Tłumaczyk, Podhajczyki, Gwoździec, Okno, Horodenka dwór, Horodenka miasto, Jasienów polny i Stefanówka, oraz przystanki: miasto Delatyn, Sadzawka, Rakowczyk i Babin-Serafińce, oprócz istniejących stacyj połączenia: Delatyn, Kołomyja i Zaleszczyki. Wszystkie stacye służyć mają dla ruchu ogólnego, przystanki zaś dla osobowego i ograniczonego pakunkowego oprócz Babin-Serafińce, który to przystanek urządzony będzie dla ruchu osobowego i pakunkowego oraz dla towarowego w ładunkach całowozowych.

Hale targowe w Budapeszcie. Do osobliwości stolicy węgierskiej należą wykończone właśnie nowe hale targowe. Znajdują się one w pobliżu Dunaju, oddzielone od niego szerokością jednej tylko uliczki, a nawprost wygodnej przystani parostatkowej, co oczywiście ułatwia znakomicie dowóz produktów. — Oprócz tego wszakże hale sąsiadują bezpośrednio z gmachem komory celnej, połączonej linią kolejową nadbrzeżną ze wszystkiemi stacyami kolejowemi w Peszcie, a umyślnie zbudowana odnoga wprowadza wagony z produktami spożywczymi do środka hal targowych, nie tamując zupełnie ruchu ulicznego, gdyż wtaczanie wagonów do hal odbywa się nocą. Używają przytem nie zwykłych lokomotyw, lecz małych parowozów. Produkta zagraniczne, po ocleniu, w tych samych wagonach przychodzą do hal bezpośrednio z gmachu komory celnej; podobnież wszystkie produkta dostarczane do Pesztu koleją. Nadto przy halach znajduje się dla przybywających wagonów dziedziniec wyładunkowy, od którego wagoniki ręczne rozwożą produkta i towary do kramów, zapełniających wnętrze hali.

Sama hala została zbudowana z uwzględnieniem estetyki w każdym szczególe, to też może być nazwana piękną pod względem architektonicznym. Wspaniała jest kopuła ze szkła i żelaza, bardzo misternie wykonana, rzucająca moc światła do wnętrza gmachu, a mimo to utrzymująca tam stale chłód przez łagodzenie promieni słonecznych.

Cały gmach podzielony jest zasadniczo na dwa oddziały: dla produktów bezwonnych i dla produktów, wydających z siebie zapachy, które mogą psuć inne produkta. Oczywiście drób i ptactwo żywe trzymane jest w tym drugim oddziale. Gmach ma olbrzymie galerye na pierwszem piętrze, które przeznaczono dla przekupniów, przybywających do hal z koszykami i dla włościan, nie zajmujących stałych kramów, mieszczących się tylko na dole. Każdy produkt ma osobne kramy, zbudowane z płyt marmurowych, opartych na siatkach metalowych, sklepy zaś rzeźnicze klatki metalowe wyłącznie. W ogóle drzewo pod każdą postacią jest z hal wyrugowane. Ma to tę korzyść, iż po zamknięciu targu strumień wody przemywa w jednej chwili kram i klatkę rzeźniczą, a dodajmy, że kran wodociągowy jest w każdym kramie, i że nie wolno wydać wiązki zieleniny lub owocu bez przepłukania ich pod kranem wodociągowym. Pod każdym kramem jest otwór z windą, prowadzący do piwnic, sztucznie oziębianych i znajdujących się pod całemi halami. Gdy dni są krótkie, potoki światła elektrycznego zalewają całą hallę.

Na galeryach mieszczą się kawiarnie ludowe i restauracye ku wygodzie przekupniów i nabywców; w samej hali urządzono posterunki lekarskie, policyjne, wagowe do sprawdzania miar i wag, oraz urząd celny. Utrzymania czystości w kramach i sklepach rzeźniczych nie powierzono przekupniom i rzeźnikom, czynności te bowiem spełnia pod zamknięciu targu armia stróżów; strumienie wody zalewają literalnie wnętrze hal, lecz w kilka chwil woda spływa bez śladu i hale targowe błyszczą znowu wzorową czystością. Wentylacya w halach jest świetna. W godzinach targowych, gdy kilkanaście tysięcy osób zapełnia hale wśród stosów produktów, powietrze dzięki ciągłemu działaniu przewiewu sztucznego jest zupełnie czystem.

Upadłości. Związek wierzycieli w Wiedniu ogłasza upadłość Salomona Luxnera, kupca towarów łokciowych w Krakowie, Izraela Kupfensa, właściciela składu sukna w Krakowie i Mojżesza Dawida Stiglitza, kupca w Lubaczowie.

W ciągnieniu wczorajszem losów komunalnych padła pierwsza wygrana na seryę 2941 nr. 14.

(ż) **Wykaz dochodów** z przewozu na c. k. austryackich kolejach państwowych, oraz na kolejach prywatnych przez Państwo zarządzanych, za miesiąc wrzesień b. r. w porównaniu z tymże miesiącem roku zeszłego.

A. Koleje państwowe: 10,071.342 zł., mniej o 295.509 zł.;

B. Koleje lokalne:

1. Borki wielkie-Grzymałów: 3.311 zł. mniej o 539 zł.;
2. Bukowińskie: 43.499 zł., mniej o złr. 9.836.
3. Nowe bukowińskie: 34.611 zł., mniej o 1.753 zł.;
4. Dolina-Wygoda: 6.302 zł., więcej o 1.595 zł.;
5. Kołomyjskie: 4.020 zł., mniej o zł. 1.900.
6. Lwów-Bełzec- (Tomaszów): 22.800 zł., więcej o 1.233 zł.;
7. Lwów- (Kleparów)- Janów: 3.554 zł., więcej o 1.357 zł.;
8. Łupków-Cisna: 1.660 zł., więcej o 189 zł.;
9. Wschodnio-galicyjskie: 32.267 złr., więcej o 16.284 złr., (znaczna część otwarta w listopadzie i grudniu r. z.).
10. Trzebinia-Skawce (nowo otwarta) 14.322 złr.

Razem koleje przez Rząd administrowane wraz z żeglugą na jeziorze Bodeńskiem: 10,633.371 złr., mniej o 181.842 złr.

Wiedeń, 3 listopada. Spirytus 20·20 do —·—. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier (silna) 12·15 do —·—.

Tendencya spokojna.

Wiedeń, 3 listopada. Targ zbożowy.

Pszenica na wiosnę 8·41 do 8·42.

Żyto na wiosnę 6·98 do 6·99.

Kukurudza na listopad —.— do —·—, na maj-czerwiec 1900 r. 5·32 do 5·33.

Owies na wiosnę 5·48 do 5·49.

Rzepak na styczeń-luty 1900 roku —·— do —·—; na sierpień-wrzesień 11·70 do 11·80.

Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 1900 roku 32·50 do 33·50

Tendencya: słaba.

Pogoda: piękna.

Budapeszt, 3 listopada. Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 1900 roku 8·25 do 8·27, — na wrzesień 8·17 do 8·18.

Żyto na kwiecień 1900 r. 6·68 do 6·69.

Owies na kwiecień 1900 r. 5·18 do 5·19.

Kukurudza na maj 1900 r. 5·05 do 5·06.

Rzepak na sierpień 1900 r. 11·60 do 11·70.

Oferty na pszenicę: mierne.

Chęć kupna: słaba.

Tendencya: słaba.

Pogoda: mgła.

Berlin, 3 listopada. Banknoty austryackie 169·55. Spirytus 46·40.

Frankfurt, 3 listopada. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 231·90, koleje państwowe 148·90, Alpiny —·—, Disconto 192·70, Laura 257·20.

Paryż, 3 listopada. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 100·40. Mąka (typ „Fleru de Paris“ zaprowadzony od 1 września b. r.) —·—.

Sprawozdanie targowe ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

Targ lwowski 1 listopada b. r. Spęd mały z powodu święta rzym.-kat. Płacono za woły opasowe od 29 do 32 złr., za krowy od 25 do 28 zł. za 100 klg. żywej wagi.

Cena mięsa w rzeźni: tylne od 50 do 55 ct., przednie od 48 do 52 ct.

Targ praski 30 października. Spęd 764 sztuk, między temi 379 sztuk galicyjskich. Płacono za galicyjskie woły z paszy, średnie 31 do 34 zł., za krowy 24 do 28 zł., za buhaje 30 do 33 zł. za 100 klg. żywej wagi.

Targ średni.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12·20 do 12·25, loco Ołomuniec 11·65 do 11·75, loco Berno-Wiedeń 11·70 do 11·80, za listopad i grudzień loco Aussig 12·25 do 12·30, cukier w kostkach prima 43·37½ do 43·50, sekunda 43·12½ do 43·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20·20 do 20·40. Nafta kaukazka transito Tryest 5·50 do 5·75, galicyjska przeźroczysta 20·— do 20·50

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan odwiedził wczoraj po południu przybyłego do Wiednia króla greckiego i zabawił u niego trzy kwadranse. Spotkanie było bardzo serdeczne. Następnie król grecki rewizytował Monarchę w Burgu.

Najj. Pan wyjeżdża jutro z Wiednia do Gödöllö, a 15 b. m. powraca do Wiednia.

Król Jerzy grecki, który obecnie bawi w Wiedniu, przyjął wczoraj po południu P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego na jednogodzinnej audyencyi.

We środę po południu pod przewodnictwem hr. Claryego odbyła się Rada Ministrów, w której wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu.

Według dzienników, na jednem z pierwszych posiedzeń Izby posłów, która w poniedziałek, d. 6 b. m., zbierze się ponownie, przedłoży p. kierownik Ministerstwa skarbu, dr. Kniaziołucki, budżet na r. 1900 oraz prowizoryum budżetowe.

Organ dr. Engla, *Hlasy Obcanske*, zamieszcza artykuł z podpisem dr. Engla, w którym tenże zaprzecza stanowczo pogłoskom, rozsiewanym przez dzienniki niemieckie, jakoby na prawicy Izby posłów panowało pewne rozprzężenie. Komitet wykonawczy prawicy, o którym mówią, że powstał przeciwko Czechom lub dla ich kontroli, został ustanowiony na wniosek dr. Engla.

Co do wyboru Delegacyj, — pisze dr. Engel, — cała prawica zgodną była w zasadzie, by wybory przeprowadzić. Polacy i Czesi życzyli sobie jednak, żeby wybory odbyły się dopiero d. 6 listopada, dla tego, aby Czechom zostawić więcej czasu do rokowań o kompromis z Niemcami. Na życzenie Korony jednogłośnie i bez żadnej opozycyi uchwalono natychmiastowe przystąpienie do wyborów.

Organ dr. Kathreina,' *Tiroler Stimmen*, zamieszcza artykuł, oznaczony inicyałami posła Kathreina, w którym autor występuje przeciw temu, że rozporządzenia językowe zostały zniesione bezwarunkowo.

Wiedeński korespondent *Czasu* dowiaduje się „ze źródła dość zazwyczaj pewnego“, że Rząd ma zamiar reformę gminną dla miasta Wiednia przedłożyć do Najwyższej sankcyi.

Do osobistości najbardziej znienawidzonych na Węgrzech a właściwie w Budapeszcie należy burmistrz wiedeński dr. Luëger. To też wiadomość, iż na onegdajszym bankiecie w Wiedniu, danym z okazyi ukończenia budowy wielkiej gazowni miejskiej pułkownik honwedów Füllek wzniósł, imieniem honwedów gorący toast na cześć dr. Luëgera, wywołała okrzyk oburzenia w prasie budapeszteńskiej. W ostrych artykułach domaga się ona wytoczenia śledztwa i pozbawienia śmiałka, który z uwielbieniem odezwał się publicznie o śmiertelnym wrogu Węgier, szarży oficerskiej. Tymczasem pokazuje się, że ów pułkownik jest pensyonistą a przemawiał absolutnie tylko w swojem imieniu, podnosząc wyraźnie, że jest osobistym przyjacielem dr. Luëgera i rodowitym Wiedeńczykiem. O honwedach w ogóle nie wspomniał.

Przed gmachem uniwersyteckim w Budapeszcie zaszły wczoraj znowu tak burzliwe demonstracye studentów, że policya była zmuszoną, celem przywrócenia porządku, interweniować.

Dzienniki budapeszteńskie donoszą, że podczas zgromadzenia kontrolnego w Basbebek zgłosiło się kilku rumuńskich rezerwistów słowem *hejbe*, zamiast *hier*, za co ukarano ich 48 - godzinnym aresztem.

Cesarz Wilhelm, jak już stanowczo zapewniają, uda się 18 b. m. do Anglii, a 20 b. m. przybędzie do Windsoru w odwiedziny do królowej Wiktoryi. Na cześć cesarza niemieckiego odbędzie się 21 b. m. w Windsorze zgromadzenie kawalerów orderu Podwiązki.

Według autentycznych wiadomości, carstwo przybędą dopiero za dni kilka do Poczdamu. Termin przyjazdu i inne szczegóły, pozostające w związku z tą wizytą, trzymane są w ścisłej tajemnicy. Carowi towarzyszyć będzie także minister spraw zagranicznych hr. Murawiew, z czego wnoszą dzienniki, że podczas zjazdu w Poczdamie poruszone będą także sprawy polityczne. Carstwo mają zabawić w gościnie u cesarza Wilhelma cały dzień.

Według najnowszych doniesień, senat francuski zbierze się w charakterze trybunału stanu, dla osądzenia spisku przeciw Rzeczypospolitej, w dniu 9 b. m., a nie w dniu 8 b. m., jak onegdaj donoszono. — Komisya śledcza senatu zadecydowała ostatecznie, że Déroulède i towarzysze, mają być stawieni przed trybunał stanu z powodu sprzysiężenia przeciw istniejącym na podstawie obowiązującej konstytucyi władzom. Co się tyczy Déroulèda kwestya była do ostatniej chwili sporna, a to z następującego powodu. Głównym przedmiotem skargi przeciw Déroulèdowi jest niefortunne jego usiłowanie porwania do spisku wojsk generała Rogeta, w dniu pogrzebu Faura, t. j. 23 stycznia b. r. Tymczasem sprawa ta była już przedmiotem rozprawy sądowej przed trybunałem w Wersalu, który Déroulèda, jak wiadomo, uwolnił. Otóż według zasady *non bis in idem*, że sprawa raz prawomocnie osądzona nie może być przedmiotem ponownego sądu, — nie należałoby Déroulèda teraz już stawiać przed trybunałem stanu. Tego zdania było też kilku senatorów, należących do komisyi śledczej senatu; większość jednak komisyi przeciwna jej, z senatorem Bérangerem na czele, uznała, że przedmiot sprawy jest obecnie inny, ponieważ wyszły na jaw nieznane przed dziewięciu miesiącami fakta i okoliczności. Postanowiono zatem Déroulèda postawić także przed trybunał stanu. We Francyi nie ma jednak jednomyślności co do tego, czy postanowienie to da się pogodzić z literą prawa.

Francya zajmuje się teraz żywo wypadkami w południowej Afryce. Dzienniki francuskie rozpisują się o klęsce Anglików pod Ladysmith. *Figaro* wyraża wielką radość ze zwycięstwa Boerów, nie sądzi jednak, aby Boerowie stale oprzeć się mogli Anglii. — *Matin* podnosi rycerskie zachowanie się generała White, który na nikogo odpowiedzialności nie składał, nie tak, jak niektórzy francuscy generałowie, którzy przy każdej klęsce obwiniać zwykli innych oficerów. — *Echo de Paris* twierdzi, iż hr. Murawiew zaproponował Francyi, aby z Niemcami i Rossyą połączyła się dla zakończenia wojny południowo-afrykańskiej, Delcassé jednak odmówił.

Wydział dziennikarzy paryskich pod przewodnictwem znanego badacza Afryki, pułkownika Monteil, ukonstytuował się celem agitacyi za europejską interwencyą dla zakończenia wojny w Transvaalu.

Komisarz francuski w Chary Gentille (w Afryce) telegrafuje do ministra kolonij, że administratora Bremonse, porucznika Braun, sierżanta Marchanti i 27 strzelców senegalskich zabito w sierpniu w walce pod Bagirne z kacykiem Rabachem. Jeden sierżant senegalski ocalał. Rabach poniósł znaczne straty.

Rząd francuski zażąda od parlamentu wyznaczenia pensyi dla wdowy po pułkowniku Klobbie, który w środkowej Afryce padł ofiarą buntu kapitana Vouleta.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stanisławów, 3 listopada. Dyrekcya kolei państwowych komunikuje: Przy rozmijaniu się pociągu pospiesznego nr. 301, idącego do Bukaresztu, z pociągiem towarowym nr. 382, idącym z Czerniowiec ku Lwowu, na stacyi Widynów (przed Śniatynem) w dniu dzisiejszym o godzinie 7 rano zaczepiła lokomotywa tego ostatniego, stojąca po za znakiem bezpieczeństwa, lokomotywę pociągu pospiesznego, skutkiem czego wykoleiła się maszyna i dwa wozy pociągu towarowego, zatarasowując wyjazd ku Czerniowcom. Obie lokomotywy i dwa wykolejone wozy uszkodzone. Z podróżnych i personalu nikt nie odniósł żadnego szwanku, — natomiast poranne pociągi doznały znaczniejszych opóźnień. Usunięcie przeszkody ruchu nastąpi prawdopodobnie w godzinach przedpołudniowych. Dochodzenie wdrożone, — o ile jednak w pierwszej chwili już ocenić można, ponosi winę personal maszynowy pociągu pospiesznego. *Szukiewicz.*

Wiedeń, 3 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przeniósł prokuratora Romana Stebelskiego z Sambora do Przemyśla i zamianował zastępcę prokuratora w Brzeżanach Wacława Czernego prokuratorem w Samborze, a adjunkta sądowego w Przemyślu Stanisława Olszewskiego zastępcą prokuratora w Brzeżanach.

Wiedeń, 3 listopada. Według doniesień dzienników, przyjął wczoraj P. kierownik Ministerstwa oświaty dr. Hartel, przedstawicieli austryackich związków nauczycieli, pomiędzy nimi Mayera ze stowarzyszenia nauczycieli galicyjskich szkół ludowych. Przedstawiciele ci wręczyli dr. Hartlowi uchwały odbytego przed dwoma dniami zgromadzenia nauczycieli. P. kierownik Ministerstwa oświadczył, że sam uznaje, iż należy coś uczynić na korzyść nauczycielstwa. Przeciwko temu uznaniu prawdopodobnie i Sejmy krajowe bronić się nie będą. Żądana jednak przez nauczycieli zmiana ustawy napotyka na trudności, a to dlatego, że Sejmy krajowe widzą w tem ograniczenie swoich praw autonomicznych. Nauczyciele mogą liczyć na Ministerstwo a Państwo będzie musiało przyczynić się o tyle do sanacyi krajowych finansów, żeby poszczególne kraje otrzymały dodatki rządowe na opędzenie kosztów szkolnych.

Wiedeń, 3 listopada. P. Przewodniczący w Radzie gabinetowej hr. Clary powrócił dzisiaj rano do Wiednia z podróży do Gracu.

Wiedeń, 3 listopada. *N. Fr. Presse* ogłasza interview z bawiącym w Wiedniu królem Aleksandrem serbskim. Król zaprzeczył, jakoby zamierzał przywrócić dawniejszą konstytucyę w Serbii. Obecna konstytucya jest jeszcze przez dłuższy czas w Serbii potrzebną. Serbia nie chce skupczyny politykującej. Pragnie ona i potrzebuje spokoju, pracy ekonomicznej, dobrobytu ludności i dobrych stosunków z zagranicą. Obecny prezes gabinetu Georgewic cieszy się zupełnem zaufaniem króla. Król Aleksander wspomniał w rozmowie także o ojcu swym, b. królu Milanie, i powiedział, że pragnie go zatrzymać nadal Serbii, a to ze względu na wielkie zasługi, jakie Milan położył około wojska serbskiego. Król Aleksander zakończył zapewnieniem, że stosunki Serbii z państwami bałkańskiemi są wyborne.

Wieden, 3 listopada. Król serbski Aleksander wyjechał wczoraj na dłuższy pobyt do Meranu.

Praga, 3 listopada. Z rozmaitych miejscowości na prowincyi donoszą znowu o demonstracyach z ostatnich dni. Wszędzie wybijano szyby w mieszkaniach żydowskich. Kilka osób aresztowano. W miejscowości Dobrouszka demonstranci obrzucili żandarmeryę kamieniami. Posterunki żandarmeryi wszędzie wzmocniono.

Königgrätz, 3 listopada. Wczoraj odbyło się tu uroczyste poświęcenie grobowca poległych na pobojowisku königgrätzkiem żołnierzy.

W imieniu Najj. Pana, cesarza niemieckiego i armii austryackiej, złożono na grobowcu liczne wieńce.

Ołomuniec, 3 listopada. Książę arcybiskup Kohn wydał list pasterski, w którym ubolewa, że w kilku miejscowościach jego dyecezyi wybuchły niepokoje i wzywa swoich dyecezyan, ażeby szanowali ustawy i gardzili wybuchami gwałtu i siły.

Moguncya, 3 listopada. Biskup Haffner umarł tu wczoraj na udar sercowy.

Berlin, 3 listopada. Według informacyj tutejszych dzienników, car Mikołaj z małżonką przybędzie do Poczdamu dnia 7 b. m. Nie ma jednak dotychczas zupełnie wiarygodnych w tej mierze wiadomości.

Nordd. Allg. Zeitung pisze: Jeden z dzienników tutejszych powołując się na informacye z kół urzędowych, podał wiadomość, której celem jest już z góry i w sposób tendencyjny osłabić znaczenie polityczne spotkania ces. Wilhelma z carem Mikołajem. O ile przy ogłoszeniu takich wiadomości wchodzą w ogóle w grę koła urzędowe, to w tym wypadku może być co najwyżej mowa tylko o urzędowych kołach zagranicznych, a nie niemieckich. Uważaliśmy sobie za obowiązek to jedynie stwierdzić. Zresztą doniesienia, jakoby spotkanie obu monarchów miało się tylko ograniczyć na krótkiem powitaniu o charakterze prywatnym, jest oczywiście zupełnie bezpodstawne.

Paryż, 3 listopada. Wczoraj po południu zderzyły się dwa omnibusy, tak, że jeden z nich się przewrócił, przyczem 12 osób lekko pokaleczonych a 2 odniosły ciężkie rany.

Paryż, 3 listopada. *Echo de Paris* ogłasza sprawozdanie komisarza policyi Enniona ze sprawy obwinionych obecnie przed trybunałem stanu o sprzysiężenie przeciw republice. Ennion powiada, że liga patryotów, liga „De la patrie française“, liga antisemitów i liga młodzieży rojalistycznej, przygotowywały wszystkie demonstracye, jakie się w ostatnich czasach odbyły. Guérin miał pieniądze od rojalistów, Déroulèdowi zaś wprawdzie ks. Orleański ofiarował pieniądze, lecz Déroulède nie przyjął ich, powiadając, że ma pod dostatkiem funduszów. Dalej skonstatowano, że demonstracye przeciw Loubetowi w Auteuil demonstracye na cześć Marchanda i inne były z góry obmyślone i przygotowane przez te ligi. Jedynie Guérin był przytem poinformowany o zamiarach ks. Orleańskiego. Déroulède zaś nic o tem nie wiedział. Akcya Déroulèda była skierowana przeciw pałacowi elizejskiemu, który chciał opanować i objąć w ten sposób rządy. Na wypadek wybuchu rewolucyi wielu generałów, między nimi generał Negrier, mieli się zobowiązać do czynnej pomocy.

Anglia i Transvaal.

Paryż, 3 listopada. *Agencya Havasa* donosi z Kapstadtu, że zwycięstwa Boerów wywołały tam ogromne poruszenie. Gubernator Millner niepokoi się z powodu postawy Afrykanderów. Wojska orańskie pod komendą generała Łukasza Mayera zdobyły Colenso odcinając w ten sposób odwrót generałowi angielskiemu White, który ma być podobno ranny. W ogóle Ladysmith jest zupełnie otoczone, zarówno jak Mafeking, gdzie Boerowie odparli wycieczki angielskie. Wojska orańskie zajęły Colesberg.

Paryż, 3 listopada. Na stacyi Thouars zderzyły się dziś dwa pociągi, przyczem dwóch ludzi ze służby kolejowej poniosło śmierć, sześć osób jest ciężko, a kilka lekko rannych. Między ciężko rannymi znajduje się także deputowany Cuneo d'Ornano, któremu obie nogi musiano amputować.

Lizbona, 3 listopada. Angielski okręt wojenny w zatoce Delagoa dał ognia do wpływającego do portu żaglowca, który nie wywiesił flagi, — jak się potem pokazało, był to żaglowiec angielski.

Londyn, 3 listopada. Ministerstwo wojny ogłasza, że w bitwie poniedziałkowej pod Ladysmith zginęło 6 oficerów i 54 żołnierzy angielskich, 9 oficerów zaś i 237 żołnierzy zostało ranionych.

Londyn, 3 listopada. Wczorajsze dzienniki wieczorne ogłaszają pod datą 31 października depeszę z Ladysmith, według której Boerowie posuwają się naprzód w kierunku na południowy wschód i mają zamiar obsadzić linię kolejową koło Colenso, aby przeciąć Anglikom komunikacyę między Pieter Maritzburg a Durbanem.

Londyn, 3go listopada. Ministerstwo wojny otrzymało z datą wczorajszą telegram z Ladysmith, donoszący, że porucznik Egierto z okrętu wojennego Poverful padł ciężko raniony odłamem granatu.

Dzienniki wieczorne donoszą z Pieter Maritzburga, że Boerowie obsadzili część kraju Zulu i zajęli miasto Pomeroy. Według doniesienia *Timesa*, stoją od poniedziałku w Betulii 3 tysiące Boerów.

Londyn, 3 listopada. Gubernator Natalu telegrafuje, że połączenie z Ladysmith przerwane jest od wczoraj po południu.

Londyn, 3 listopada. Dziennik *Daily News* donosi pod datą 31 z. m., że oddział angielski, który musiał pod Ladysmith kapitulować, poniósł był bardzo znaczne straty, mianowicie miał stracić 200 ludzi.

Generał boerski Koch, który pod Elandslaagte został ciężko ranny, umarł już.

W bitwie pod Ladysmith Boerowie, wedle własnych relacyj, ponieśli następujące straty: 73 ludzi zabitych, około 200 rannych, nadto kilkaset koni zginęło.

Wiedeń, 3 listopada. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 31 października 1899. Banknoty w obiegu: 736,408.000 (w porównaniu z tygodniem poprzednim więcej o 28,871.000), rezerwa kruszcowa 511,453.000, (więcej o 5,143.000), — portfel wekslowy 234,391.000 (więcej o 19,957.000), lombard papierów 26,783.000 (więcej o 2,076.000). Banknotów opodatkowanych w obiegu 14,174.000 zł.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 listopada 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 370·25, Akcye węg. zakł. kredyt. 373·—, Akcye Anglobanku 150·—, Akcye Unionbanku 304·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 235·75, Akcye Bankvereinu 269·75, Akcye Bodenkredit 451·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, (towar —) Akcye kolei państwowych 333·50, Akcye kolei południowej 72·—, Akcye tramwayowe 428·—, Akcye kolei Elbethal 252·25, Akcye kolei północnej 310·—, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 283·—, Akcye Alpine 263·25, Akcye Rima Muranyi 324·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1220·—, Akcye fabryki broni 192·—, Akcye tureckie tytoniowe 133·25. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·—, Renta majowa 99·65, Austryacka renta koronowa 99·45, Węgierska renta koronowa 95·30, 5% l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·20, 4 prc. listy Banku krajowego 96·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 99·40, 4 prc. listy Banku hipotecznego 94·—, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 98·—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 95·80, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 93·40, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 92·50, Losy tureckie 57·80, Marki 59·—, Rubel 127·37.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa
dnia 2 listopada 1899.
HOTEL IMPERIAL

PP F. Horodyski z Trybuchowiec, S. Grabowski z Gdańska, H. Flament z Paryża, L. Halsey z Londynu, O. Wiktor z Załuża, S. Skrzyński z Nozdrzca, ks. Puzyna z Narola, N. dr. Czopp z Drohobycza.

Wystawy i Muzea.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.
(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bnkaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody " " " " " " "
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	" " " " " główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lnbaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ codziennie, a od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ i od $^{16}/_{8}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włączuie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{16}/_{9}$ włącznie ty ko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		" " " " " " " Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·15	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·50	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	" " " Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od $^{1}/_{10}$ do $^{30}/_{4}$ 1900 włącznie.
	8·3[illegible]	" " " $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie codziennie.
	9·10	" " " $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzają bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 3 listopada 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	363	—	3,3	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	190	—	195	—
" kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	209	—	210	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	282	--	285	--
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	180	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	248	—	253	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	50	110	20
" " " 4½% " los. w 50 l.	98	—	98	70
" " " 4% " " 60 l. po 200 K.	94	—	94	70
" kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	99	—	99	70
" " 4% w. a. los. w 57 l.	96	—	96	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95	50	96	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	95	50	96	20
4% los w 56 lat	92	10	92	80
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	90	96	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	—	—	102	-
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	—	—	102	—
" " " 4½% (3em.)	100	---	100	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	--	95	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	94	30	95	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	30	93	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	30	28	70
" Stanisławowa	56	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	67	5	77
20 frankówka	9	55	9	65
100 rubli rosyjski srebrny	124	—	127	—
100 " " papierowych	127	10	128	10
100 marek niemieckich	58	75	59	15

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 1 listopada 1899.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądaja
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	99.55	99.75
luty-sierpień	99.40	99.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99 20	99 40
kwiecień-październik	99.20	99 40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	168.—	170. –
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	134.75	135.25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	155.—	155.50
" " 1864 po 100 zł.	196.50	197.50
" " 1864 po 50 zł.	196.50	197.50
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	148.75	149.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.40	117.60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.50	99.70
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116 70	.—
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	116.25	117.25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	122.50	123.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.80	98.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.—	210.25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
" w złocie za 200 zł. 5 pr	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97.90	98.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	97.80	98.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96. –	96.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	97.50	98.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.25	97.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118.—	118.30
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	116 40	116 60
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95.25	95.45
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.65	99.65
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	137.75	138.50
" poż. premiowa za 100 zł.	163.—	163 75
" " " za 50 zł.	163.—	164 --
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.80	94.80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	128.—	129.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108. –	108.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	94.—	95.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	101.25	103 75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	93.40	94.20
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.80	96.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.—
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	34.50	35.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	57.90	58.40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.—	97.--
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	118.75	119.75
" " " " " 1889 3 pr.	117.—	117.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	103.75	104.50
" " " " los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	—.—	110.—
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	98. –	98.50
" " " " " 60 lat. za 200 koron 4 pr.	94.—	95.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94. –	95.—
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	93.40	94.—
" " " " 4 pr. pr. stare	94.—	95.—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	92.20	92.70
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.40	100.30
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	—.—	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.—	100 --
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	95.—	97.—
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	95. –	96.25
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / " " " 50 lat los. 4 pr	99.05	100 0[illegible]
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	108.80	109.50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.70	100.50
" " " " " " 1887 4 pr.	101.—	101.80
" " " " " " 1888 4 pr.	99.60	100.40
" " " " " " 1891 4 pr.	99 20	100. –
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.20	90.--
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96.60	97.30
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.20	105.75
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.25	105.75
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	96 50	97.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6 40	7.—
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	197.—	198.—
Clary 40 zł. mk.	61.—	62.50
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	155.—	162.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.50	31.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.60	28.60
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.75	24.75
Palffy 40 zł. mk	62. –	63 —
Czerw. krzyża austr. tow 10 zł.	19.70	20 —
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.10	10.60
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26. –	28.—
Salma 40 zł. mk.	83.50	84.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.50	29.50
St. Genois 40 zł. mk.	83.50	84 50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	60.—
" " Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	173.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	64.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	150.—	151.—
Peszt. banku handl. 500 zł	1400.—	1405. -
Zakł. kred. dla handlu i przem.	370.—	370.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	374 —	375.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	725.—	735.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	365.—	375.--
" " dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	237.25	237.75
" Austro-węg. 600 zł.	903.—	907.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	306.25	307 25
Czesk. banku związk. 100 zł	131.40	132.40
Zivnostenska banka 100 zł.	128.75	129 35
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	202.—	—.—
" " " akcye zakład. 200 zł.	145.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3115.—	3125.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	282.—	283.50
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galicyj. I 200 zł.	208.—	210.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	369.—	370. -
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	385.50	387 50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	450.—	460
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	263 75	264 25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1370.—	1374.—
Schodnica 500 kor.	955 —	960 -
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	132.—	133 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	192 —	194 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.—	59 15
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.65	120 90
Paryż za 100 fran.	47.82	47.87
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44 67	44 77
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.67	47.72
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.57	9.59
20-markówka	11.78	11.83
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.—	59.05
Włoskie banknoty za 100 lir.	44 70	44 85
Ruble	1 27—	1 27 –

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2618 (8574 3—3)

Dnia 14. listopada 1899 godz. 11 przed południem, odbędzie w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego licytacya za pomocą ofert pisemnych celem dostawy następujących materyałów w roku 1900:

330 szt. łat ciosanych jodłowych, 5·7 m. dł., 5 cm. gr., 6 cm. szer.,
600 szt. łat rżniętych jodłowych, 5·7 m dł., 4 cm. grub., 5 cm. szer.,
120 szt. desek jodłowych 5·7 m. dł. $1^1/_2$ cm. grub., 26 cm. szer.,
150 szt. desek jodłowych 5·7 m. dł., 2 cm. gr., 21-31 cm. szer.,
2800 szt. desek jodłowych 5·7 m. dł., $2^1/_2$ cm. gr., 26-31 cm. szer.,
800 szt. desek jodłowych 5·7 m. dł., 4 cm. grub., 26-31 cm. szer.,
600 szt. desek jodłowych 5·7 m. dł., 5 cm. grub., 26-31 cm. szer.,
80 szt. desek jodłowych 5·7 m. dł., 8 cm. grub., 26-31 cm. szer.,
1330 szt. desek jodłowych 6 m. dłu., 26-31 cm. szerokich,
200 szt. desek sosnowych 5·7 m. dł., 5 cm. grub., 31 cm. szer.,
70 szt. desek sosnowych 5·7 m. dł., 8 cm. grub., 31 cm. szer.,
130 szt. desek bukowych 5 cm. grub., 26 cm. szer., 3·8 m. dł.,
25 szt. desek świerkowych 2 cm. grub., 26-31 cm. szer., 6·0 m. długich,
80 szt. desek świerkowych $2^1/_2$ cm. grub., 26-31 cm. szer., 6·0 m. długich,
20 szt. desek świerkowych, 4 cm. grub., 26-31 cm. szer., 6·0 długich,
15 szt. desek świerkowych 5 cm., grub., 26-31 cm. szer., 6·0 m. długich,
250 m. przestrzennych drzewa ciosanego jodłowego 16/16 cm. - 32/32 cm. grub., 2 do 10 m. dług.,
30 m przestrzennych drzewa ciosanego dębowego 16/16 cm. - 32/32 cm. grub., 2-10 m. długich,
150 m. przestrzennych drzewa opałowego sosnowego w łupkach á 1 m. długich.

Dokładnie sporządzone i opieczętowane oferty, ostemplowane znaczkiem na 50 ct., mają zawierać wadyum wynoszące 5% oferowanej kwoty i być zaopatrzone klauzulą, iż oferentowi dokładnie są znane, warunki licytacyjne, i że tymże się bezwarunkowo poddaje. Na kopercie oferty należy umieścić napis „Oferta N. N. na dostawę materyału tartego i drzewa opałowego na rok 1900". Tak sporządzone oferty wnosić należy najpóźniej w dniu licytacyi do godz. 11 przed południem na ręce c. k. Naczelnika.

Otwarcie ofert nastąpi w tymsamym dniu o godzinie $11^1/_2$ przed południem.

Bliższe warunki licytacyjne, które oferenci własnoręcznie podpisać mają, przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego c. k. Zarządu.

Wieliczka, dnia 25. października 1899.

L. cz. E. 360/98 (12) (8565 3—3)

Dnia 24. listopada 1899 o godz 10 przed południem, odbędzie się w sali rozpraw Nr. I. sądu tutejszego, licytacya połowy realności objętej wyk. hip. l. 389 gminy Niwice Trochima Mielnika własnej, z przynależnościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 191 zł. 73 ct., grunta z przynależytościami na 490 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 422 zł. 88 ct., niżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 6. października 1899.

L. cz. IX. 5/93 446 VII. (8634 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny oddz. VII. we Lwowie ogłasza niniejszem, że w egzekucyjnem sprawie galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie przeciw Brunonowi Feliksowi dw. im. i Maryi Hryniewiczom o 2200 zł. odbędzie się w izbie Nr. 21. tegoż sądu licytacya realności pod l. kons. $461^1/_4$ we Lwowie whl. 412 dzielnicy I. ks. gruntowych dla gminy katastralnej miasta Lwowa, a to na jednym terminie dnia 21. listopada 1899 o godz. 11 przed południem.

Cenę wywołania stanowi suma 102.797 zł. wadyum wynosi 10.280 zł.

Realność sprzedaną będzie najwyższą cenę ofiarującemu, także niżej ceny szacunkowej, lecz nie niżej 34.265 zł. 75 ct.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest adw. dr. Godlewski.

Z. c. k. Sąd krajowego cywilnego, Oddział VII.

Lwów, dnia 7. października 1899.

L. cz. E. 2354/98 (3) (8475 2—3)

Na żądanie Fiszla Lissera, kupca w Łanczynie, odbędzie się dnia 1 grudnia 1899 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III licytacya realności wyk. hip. l. 323 ks. gr. gm. kat. Dobrotów objętej, Jurka Iwaniszaka własnej, wraz z przynależnościami składającemi się a) z krzaków na pgr. 835/3 rosnących wartości 3 zł., b) z krzaków i drzew dębowych na pgrt. 840/3 rosnących na 15 zł.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 80 zł., przynależności zaś na 15 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 65 zł. 40 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 30 lipca 1899

L. 2.639 (8573 2—3)

Dnia 17. listopada 1899 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. zarządu salinarnego licytacya za pomocą ofert pisemnych celem dostawy w roku 1900 różnych artykułów powroźniczych.

Bliższych wiadomości co do ilości i jakości poszczególnych artykułów powroźniczych, jakoteż bliższych wiadomości co do warunków licytacyjnych powziąć można w biurze podpisanego c. k. Zarządu w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 27. października 1899.

L. cz. E. 1130/99 (4) (8295 2—3)

Na żądanie Dawida Finsterbuscha w Samborze, odbędzie się dnia 29. listopada 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III, licytacya 4/16 części realności, objętej wykazem hipot. l. 299 ks. gr. gminy kat. Sąsiadowice.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 221 zł 25 ct.

Najniższa cena wynosi 147 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawisdamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 16. października 1899.

L. cz. E. 1576/98 (3) (8317 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Śniatynie, odbędzie się dnia 24. listopada 1899 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya realności objętej lwh. 306/II ks. gr. gm kat. Śniatyn, składającej się z pb. l. kat. 1027/I i gr. 732/2 wraz z przynależytościami, składającemi się z 3 drzew śliwowych, z plonu kartofel 5 korcy i plonu kukurudzy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 123 zł., przynależności zaś na 11 zł.

Najniższa cena wynosi 89 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 3. października 1899.

Ч. сп. E. 460/99 (3) (8654 2—3)

На попиране Мариянни з Возних Пиріг, рілнички в Підбірцах. відбуде ся 27 листопада 1899 о 10 годині рано в низше означенім суді комната ч. 3, переторг реальности обнятой вик. гип. ч. 634 кн. грунт гром. кат. Миклашів, Матвія Поповича власної.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 1829 зл. 79 кр., приналежностий не знайдено жадних.

Найнизша подача виносить 1219 зл. 86 кр., нонизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимостей (витяг гіпотечний, витях катастральний, протоколи оціненя і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 3 підчас годин урядових.

Права котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. повітовий суд, Відділ I.

Винники, дня 12 вересня 1899.

L. 1454/99 (8575 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy różnych materyałów na rok 1900 podpisanemu c. k. Zarządowi salinarnemu, odbędzie się publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych, które najpóźniej dnia 16. listopada 1899 do godziny 3 po południu w kancelaryi Zarządu mają być wniesione.

Wykaz potrzebnych materyałów, tudzież bliższe warunki licytacyjne, które oferenci podpisać mają, przejrzeć można w kancelaryi Zarządu salinarnego w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Kałusz, dnia 26. października 1899.

L. cz. E. 671/99 (4) (8472 2—3)

Dnia 30. listopada 1899 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya realności Menuchima Ende, wyk. hip. l. 74 i połowy ciał hipotecznych lwh. 20—76 i 111 ks. gr. gm. Siedliska objętych.

Realność powyższe oceniono na 1050 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 700 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Bóbrka, dnia 28. września 1899.

L. cz. E. 258/99 (3) (8369 2—3

Na żądanie kupieckiego Banku handlowego i przemysłowego w Zabłotowie, odbędzie się dnia 29. listopada 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 1 licytacya niewydzielonej 1/3 części realności objętej, lwh. 153 ks gr. gm. kat. Wołczkowce, tudzież realności objętych lwh. 418, 419, 1247 i 510 tejże samej gm. katastralnej, składających się z pgr. 3264/1, 3264/2, 3265/1, 3265/2, 1379/2, 2347, 1876, 1878/2, 2934, 3171 i pb. 77/I

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione:

a) 1/3 część posiadłości objętej lwh. 153 na 93 zł. 33 ct., b) posiadłość objęta lwh 418 na 150 zł., c) posiadłość objęta lwh. 419 na 400 zł., d) posiadłość objęta lwh. 1247 na 100 zł., e) posiadłość objęta lwh. 510 na 700 zł, czyli razem na 1443 zł. 33 ct. aw.

Najniższa cena wynosi ad a) 62 zł. 22 ct, ad b) 100 zł., ad c) 266 zł. 66 ct., ad d) 66 zł. 66 ct. ad e) 466 zł 68 ct., czyli razem 962 zł. 22 ct. aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 28. sierpnia 1899.

L cz. E. 122/99 (4) (8524 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach, odbędzie się dnia 29. listopada 1899 o godz. 10 rano w sądzie tutejszym Nr. II licytacya realności lwh. 385 i 73 ks. grt. gm Słowita.

Nieruchomości lwh. 385 i 73 ks. gr. wystawione na licytacyę, są ocenione na 845 zł. i 100 zł.

Najniższa cena wynosi 363 zł. i 67 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gliniany, dnia 19. września 1899.

L. cz. E. 2380/98 (6) (8421 2—3)

Na żądanie Jana i Katarzyny Chwojków w Samborze, odbędzie się dnia 29. listopada 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya realności objętej wykazem hip. l. 7 ks. gr. gm. Sambor dzielnica Zawidówka.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1537 zł.

Najniższa cena wynosi 886 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema itd.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 16. października 1899.

L. 25.295. (8661 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi, podaje do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawi na przeciąg jednego roku względnie lat 3 t. j od 1. stycznia 1900 do 31. grudnia 1900 względnie 31. grudnia 1902 roku, prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina w okręgach uwidocznionych w wykazie poniżej umieszczonym:

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Cena fiskalna złr.	ct	Licytacya odbędzie się	U W A G A
1	Bełzec	Podatek konsumcyjny od wina	20	50	Dnia 23. listopada 1899 o 10 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi	Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina ma obowiązek pobierania także tytułem dodatku krajowego 30% przypadającego podatku konsumcyjnego. Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.
2	Krystynopol		105	—		

Inne warunki licytacyjne można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi lub w Nadzorach c. k. straży skarbowej żółkiewskiego okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 27. października 1899.

L. 23431. (8737)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgach dzierżawnych Brzozów i Lisko na rok 1900 lub też na 2 lata 1900. i 1901 lub wreszcie na 3 bezpośrednio po sobie następujące lata 1900, 1901, 1902 bezwarunkowo albo z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy na każdy następny rok 1901 i 1902, odbędzie się w ck. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku dnia 15 listopada 1899 druga publiczna licytacya.

Pisemne oferty zaopatrzone w 10% wadyum od ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem pocztowym na 50 ct. mają być wniesione najpóźniej do godziny 2 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości do powyższych okręgów dzierżawnych należących mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku, jakoteż we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbowej należących do sanockiego okręgu skarbowego.

L. porząd	Okrąg dzierżawny	Cena wywołania zł.	ct	Licytacya ustna odbędzie się	Uwaga
1	Brzozów	6600	—	Dnia 15 listopada 1899 od godz. 8 rano do 1 po południu	Oba okręgi dzierżawne od mięsa należą do III klasy taryfy.
2	Lisko	3355	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sanok, dnia 27. października 1899.

L. cz. VI. 1499/95 (4) (8316 2—3)

Na żądanie Schmiela Birnberga w Śniatynie, odbędzie się dnia 30. listopada 1899 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya połowy realności objętej lwh. 124 IV ks. gr. gm. Śniatyn, zobowiązanego Onufrego Huculaka względnie tegoż spadkobierców własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 371 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 248 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 8. sierpnia 1899.

L. cz. E. 478/99 (3) (8657)

W skutek uchwały z dnia 12 października 1899 liczba czynności E. 478/99 (3) sprzedane będą dnia 9 listopada 1899 o godzinie 11 rano w Bilce królewskiej w drodze publicznej licytacyi: 3 krowy czarno krase.

Przedmioty te, można oglądać dnia 9 listopada 1899 między godziną 10 a 11 rano w Bilce królewskiej, u Adama Brochockiego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział I.

Winniki, dnia 12. października 1899.

L. cz. E. 524/99 (2) (8655)

W skutek uchwały z dnia 10 września 1899 l. czynności E. 524/99 (2) sprzedane będą dnia 6 listopada 18 9 o godz 10 rano w Winnikach w drodze publicznej licytacyi: 1 szafa, 1 lustro, 2 lanszafty, 1 futro męskie, 1 załupka do szankowania 1 maszyna do robienia wody sodowej, 8 balonów, miedzianych na wodę sodową, 1 beczka na wodę sodową, 3 wielkie flaszki na wodę sodową, 1 kociołek, 1 trymutka, 1 wózek do wody sodowej.

Przedmioty te, można oglądać dnia 6 listopada 1899 między godziną 9 a 10 rano w Winnikach u Abrahama Bergglücktera.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Winniki, dnia 10 września 1899.

L. cz. E. 244/99 (8) (8643)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek c. k. uprz. galic. Banku hip. we Lwowie, postępowanie licytacyjne co do realności lwh. 86 ks. gr. gminy Ruszelczyce objętej zostało zastanowionem w skutek czego termin licytacyjny na dzień 26 października 1899 godz. 10 przed południem wyznaczony, się nie odbył.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 27. października 1899.

L. cz. E. 449/99 (4) (8646)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Myślenicach zastąpionej przez dr. Emila Adelmana adw. w Myślenicach, odbędzie się dnia 21. listopada 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Myślenicach, licytacya realności pod l. k. 141 w Myślenicach położonej a lwh. 188 ks. gr. tejże gm. objętej, składającej się z domu mieszkalnego stajni i ogrodu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1225 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 679 zł. 16 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, dnia 2. października 1899.

L. cz. E. 904/99 (7) (8294 1—3)

Na żądanie Goldy Latke w Samborze, odbędzie się dnia 29. listopada 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III licytacya realności objętej wyk. hip. l. 176 ks. gr. gm. kat. Sambor dzielnica lwowska.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 12588 zł. 70 ct.

Najniższa cena wynosi 8299 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których takie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 16 października 1899.

L. cz. E. 717/99 (2) (8694)

Na żądanie Floryana i Katarzyny małż. Broniaków, odbędzie się dnia 15. listopada 1899 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 241 ks. gr. gm. kat. Rajbrot, składającej się z 23 parcel gruntowych i budynków.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi kwotę przez właścicieli podaną 1000 zł.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Sprzedaż ma na celu zniesienie stosunku współwłasności po myśli §. 277. pat. niesp., zaczem prawa wierzycieli zostają nienaruszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniez, dnia 26. września 1899.

L. cz. E. 172/99 (3) (8686)

Dnia 16. listopada 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya realności pod l. k. 158 w Besku położonej, wyk. hip. l. 498 ks. gr. gm. Besko objętej, składającej się z domu i ogrodu, wraz z przynależnościami.

Dom oceniono na 20 zł., plac pod tym domem na 100 zł., ogród na 240 zł. a przynależności na 12 zł. 60 ct.

Najniższa cena wynosi kwotę 248 zł. 40 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 18. września 1899.

L cz. E. 764/98 (7) (8681)

Na żądanie p. Schajego Mehlera, kupca w Śniatynie, odbędzie się dnia 30. listopada 1899 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności objętej lwh. 119 ks. gr. gm. kat. Kuty wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 480 zł.

Najniższa cena wynosi 320 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kuty, dnia 12. października 1899.

L cz. E 699/99 (2) (8649)

Na żądanie Natana Goldsteina, kupca w Myślenicach, odbędzie się dnia 30. listopada 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Myślenicach, licytacya realności pod N k. 88 w Borzęcie położonej, a lwh. 83 ks. gr. tejże gminy objętej, wraz z przynależnościami, składającej się z budynków i gruntu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 889 zł. 14 ct., przynależności zaś na 20 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 606 zł. 42 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, dnia 7. października 1899.

L. cz. E. 1328|98 (2) (8625)

Na żądanie Kasy oszczędności w Ropczycach, odbędzie się dnia 30. listopada 1899 o godz. 3 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 598 ks. gr. gm. kat. Ropczyce wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, kuczki i drewutni.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 78 zł., przynależności zaś na 535 zł.

Najniższa cena wynosi 408 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 19. lipca 1899.

L. cz. E. 479/98 (4) (7947)

Na żądanie Mojżesza Mehla w Przemyślanach, odbędzie się dnia 1. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 233 ks. gr. gm. kat. Borszów wraz przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarczych i inwentarza żywego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1345 zł., przynależności zaś na 685 zł.

Najniższa cena wynosi 1353 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia

przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przemyślany, 22. września 1899.

L. cz. E. 546/99 (4) (8526)

Na żądanie Towarzystwa Zal. w Grybowie, odbędzie się dnia 1. grudnia 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4. licytacya realności lwh. 98 w Kruźlowy wyżniej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku mieszkalnego

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 256 zł. 26 ct., przynależności zaś na 80 zł.

Najniższa cena wynosi 224 zł. 16 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Grybów, dnia 10. października 1899.

L. cz. E. 621/98 (4) (8604 1—3)

Na żądanie p. Marcina Nawolskiego, zastąpionego przez adw. dr. Stoklasę w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 1. grudnia 1899 o godzinie 12 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności pod lk. 89 w Bedrykowcach położonej lwh. 53 ks. gr. tej gminy objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, szopy i kosznicy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1210 złr., przynależności zaś na 245 zł.

Najniższa cena wynosi 929 zł. 16 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 10. października 1899.

L. cz. E. 109/99 (6) (8595)

Na żądanie Nuty Bullera, odbędzie się dnia 21. listopada 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności lwh. 759 gm. Jaworów objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1675 zł.

Najniższa cena wynosi 1075 zł. 68 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 4. października 1899.

L. cz. E. 328/99 (4) (8685)

Dnia 24 listopada 1899 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze 3 sądu tutejszego licytacya niewydzielonej połowy domu Nr. 85 w Mostach wielkich wh. 681.

Nieruchomość oceniono na 325 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 162 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mosty w., dnia 14. października 1899.

L. cz. E. 444|99 (4) (8584 1—3)

Dnia 30. listopada 1899 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacya 1/16 części realności w Folwarkach małych lwh. 100 z przynależnościami.

1/16 część realności oceniono na 37 zł. 87 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 25 zł. 72 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 22. września 1899.

L. cz. E. 892/99 (4) (8679)

Dnia 30. listopada 1899 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, odbędzie się licytacya realności wyk. hip. l. 200 ks. gr. gm. Bóbrka objętej, Jana Gałuszki względnie tegoż spadkobierców własnej.

Realność wystawioną na licytacyę oceniono na 350 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 233 zł. 33 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bóbrka, dnia 16. października 1899.

L. cz. E. 623/99 (3) (8269)

Na żądanie Dawida Likwornika, kupca w Kałuszu, odbędzie się dnia 30. listopada 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 127 ks. gr. gm. kat. Ceniawa, dłużnika Michała Badyka własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z owsa, kartofli i trawy.

Nieruchomość powyższa, jest oceniona na 192 zł. 50 ct., przynależności zaś na 30 zł.

Najniższa cena wynosi 150 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Celem strzeżenia praw wszystkich interesowanych, którym ta lub inna w niniejszem postępowaniu później wydana uchwała, wcale nie lub w należytym czasie doręczoną by być nie mogła, ustanawia się kuratorem p. Jędrzeja Pawlisza, c. k. notaryusza w Rożniatowie.

Rzeczą jest kuratora te osoby, dla których go zamianowano, w tem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub nie wymienią sądowi innego zastępcy, lub dopóki interes ich nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rożniatów, dnia 19. września 1899.

L. cz. E. 163|99 (2) (8052)

Dnia 1. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności lwh. 342, 24 i 25 gm. Paryszcze.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione: a) realność whl. 342 na 322 zł. 33 ct. 1) budynki 11 zł. 2) 2) grunta 311 zł. 33 ct. b) 1/2 realności lwh. 24 na 91 zł. 65 ct. (grunta) c) 5/12 realności whl. 25 na 52 zł. 32 ct.

Najniższa cena wynosi a) 214 zł. 88 ct. b) 61 zł. 10 ct. i c) 34 zł. 88 ct. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 15. lipca 1899.

L. cz. E. 2333/98 (3) (8259 1—3)

Na żądanie Muni Jurisa kupca w Łanczynie odbędzie się dnia 1. grudnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. licytacya połowy realności wyk. hip. l. 883 ks. gr. gm. kat. Krasna objętej Srula Wienera własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z a) na p. bud. 380 ze studni z drzewa zbudowanej całkiem zanieczyszczonej wartości w jednej połowie 2 zł. 50 ct. b) na pg. 649|2 z 45 drzew śliwkowych wartości w połowie 5 zł. a. w.

Połowa nieruchomości powyższej wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 155 zł., przynależności zaś na 7 zł. 50 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 108 zł. 34 ct. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 30. lipca 1899.

L. cz. E. 434/99 (2) (8601)

Dnia 1. grudnia 1899 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutej. biuro Nr. 5. licytacya realności lwh. 115 gm. Radziszów.

Dom oceniono na 50 zł. plac budowl. na 40 zł. grunta na 60 zł.

Najniższa cena wynosi 100 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 7. października 1899.

L. cz. E. XIII. 253/98 (13) (8715)

Na żądanie Rebeki Wachtel, zastąpionej przez p. adw. dr. Zygmunta Lachsa odbędzie się dnia 30. listopada 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 50 w Krakowie licytacya realności lk. 48 a) Dz. V. lwh. 917 w Krakowie Zofii Matlińskiej własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7260 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 3630 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i td.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 50.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział XIII.

Kraków, dnia 16 października 1899.

L. cz. E. 148/98 (20) (8706 1—3)

Na żądanie p. Stanisławy Fihauser odbędzie się dnia 27 listopada 1899 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 22 w Krakowie, licytacya dóbr Gdów scheda VI. lwh. 756 w powiecie sąd. Dobczyckim położonych bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 34450 zł.

Najniższa cena wynosi 22966 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 17. września 1899.

L. cz. E. 409/99 (26) (8732)

Na żądanie Aleksandra Wańka w Żywcu, odbędzie się dnia 21. listopada 1899, godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Ślemieniu, licytacya całej posiadłości lwh. 331 i 2/4 części lwh. 335 ks. gr. gm. Lachowice Jakóba Ślusarza własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stodoły, piwnicy, drzew owocowych, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 866 zł., przynależności zaś na 628 zł.

Najniższa cena wynosi 996 zł. 37 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ślemień, dnia 18. października 1899.

L. cz. E. 200/98 4 (8755 1—3)

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nadwórnie zastąpionej przez adw. dr. Edmunda Lorscha odbędzie się dnia 7. listopada 1899 o godz. 10½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya realności lwh. 200 ks. gr. gm. Sadzawka Chaima Nachbara własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 80 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 65 zł. 40 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, które się niniejszem zatwierdza (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 30. września 1899.

L. cz. E. 108/99 (4) (8758 1—3)

Na żądanie Chany Krämer, odbędzie się dnia 8. listopada 1899 o godz. 10½ przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya realności whl. 1049 ks. gr. gm. kat. Sadzawka objętej, dłużnika Jankla Kantora własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się a to: a) z 12 drzew owocowych (jabłoń) b) z 4 drzew gruszkowych c) z 13 drzew śliwkowych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 83 zł. a. w. przynależności zaś a to ad a) po 20 ct. = 2 zł. 40 ct., ad b) po 20 ct. = 80 ct. ad c) po 10 ct. = 1 zł. 30 ct.

Najniższa cena wynosi 58 zł. 33 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia t-go rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 27. września 1899.

Konkursa.

L. 4.948/899. (8697)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Tarnopolu rozpisuje konkurs na jedną posadę konduktora drogowego z płacą roczną 500 zł. i dodatkami na objazdy 150 zł., z prawem stabilizacyi po dwuletniej, nienagannej służbie.

Podania, w których udowodnić należy wiek kandydata, praktyczną znajomość budowy dróg i mostów, dokładną znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, tudzież opatrzone świadectwo moralności i dotychczasowego zatrudnienia, wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Tarnopolu do końca listopada b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej

Tarnopol, d. 20. października 1899.

L. 102.229/II. (8572 3—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach poczt. w Białogórze w powiecie gródeckim i w Koszyłowcach, w pow. Zaleszczyckim i na posadę poczmistrza przy c. k. urzędzie poczt. w Brzostku w powiecie Pilzneńskim, za kontraktami służbowymi i kaucyami dla pierwszej i drugiej posady po 200 zł., zaś dla ostatniej 500 zł. z poborami:

Dla Białogóry:

płaca rocznych 200 zł.,

ryczałtu kancelaryjnego 60 zł.

i wynagrodzenia 300 zł na posłańca pieszego raz lub cztery razy dziennie do przystanku kolejowego w Kamienobrodzie i napowrót.

Dla Koszyłowiec:

płaca rocznych 200 zł.,

ryczałtu kancelaryjnego 60 zł.

i wynagrodzenia 500 zł. za codzienną jednorazową jazdę posłańcą do Tłustego i napowrót.

Dla Brzostka:

płaca rocznych 500 zł.,

za służbę telegraficzną 120 zł.,

ryczałtu kancelaryjnego 120 zł.

i wynagrodzenia 1250 zł. za codzienne dwurazowe jazdy posłańcze do Pilzna i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15 listopada br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 25. października 1899.

L. 64736/99 (8696 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum wynoszącego dwieście (200) zł. w. a. rocznie z fundacyi ś. p. Napoleona Jeleńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla ubogich uczniów kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, którzy pomocy rzeczywiście potrzebują i potrzebę tę należytem świadectwem ubóstwa wykazują.

Pierwszeństwo przed innymi kandydatami przysługuje potomkom byłych poddanych ze wsi Łuczyce, Kosiejsk i Chojna w guberni Mińskiej, w pow. Mozyrskim położonych, wyznającym religię chrześcijańską; w braku takich kandydatów mogą otrzymać stypendya z niniejszej fundacyi uczniowie narodowości polskiej, religii rzym. katol. lub grecko-unickiej, pochodzący z Królestwa polskiego lub w ogóle z prowincyi polskich, wchodzących obecnie w skład Cesarstwa Rossyjskiego.

Pomiędzy kandydat. tej drugiej kategoryi służy pierwszeństwo synom rodziców, którzy ze względów politycznych lub religijnych zmuszeni byli porzucić ojczyste strony.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na podstawie propozycyi Kuratoryi kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie z działanej w porozumieniu z dr. Stanisławem Abłamowiczem, jako egzekutorem rozporządzenia ostatniej woli.

Podania należy wnosić na ręce Dyrekcyi krajowej średniej szkoły rol. w Czernichowie do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15. listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne a ewentualnie także dowody, że kandydat pochodzi z byłych poddanych wsi powyżej wymienionych.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie, 30. października 1899.

Grott.

L. 103.246/II (8637 2—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Toustobabach w powiecie Podhajeckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Z poborami płacy rocznych 120 zł. ryczałtem kancel. 24 zł., i wynagrodzeniem 150 zł. na codziennego posłańca pieszego do Horożanki i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15. listopada br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 28. października 1899.

Księgi gruntowe.

L. Praes. 11584 19 R./99. (7648 3—3)

Edykt I.

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. u. p., tudzież na podstawie swoich uchwał z 12 września 1899 Praes. 11.584 19 R/99 i praes. 12.135 19 R/99 powziętych w myśl rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości z 9 stycznia 1889 l. 621 Nr. 4 dz. rozp. min. postępowanie sprostowawcze, w celu uzupełnienia następujących ksiąg gruntowych:

I. Księgi gruntowej dla gminy katastralnej Dubie, położonej w okręgu c. k. sądu obwodowego w Złoczowie a c. k. sądu powiatowego w Brodach, przez dopisanie do wykazu hipotecznego l. 563 gminy kat. Dubie, parceli gruntowej l. k. 499, stanowiącej staw, a wpisanej dotąd do wykazu parcel. stanowiących dobro publiczne w gminie Dubie.

II. księgi gruntowej dla gminy katastralnej Bereska, położonej w okręgu c. k. sądu obwodowego w Sanoku, a c. k. sądu powiatowego w Lisku, przez dopisanie do wykazu hipotecznego dla majętności tabularnej Bereska parceli gr. l. k. 1982/1, dotąd do żadnego wykazu hipotecznego nie wpisanej.

Projekta powyższych wykazów hipotecznych przejrzeć można odnośnie do I. w c. k. sądzie powiatowym w Brodach, zaś odnośnie do II. w c. k. sądzie obwodowym w Sanoku.

Od dnia 1 listopada 1899 wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości powyżej pomienionych, jedynie przez wpisanie do ksiąg gruntowych ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

a) na podstawie jakiego prawa przed dopisaniem do istniejących wykazów hipotecznych nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) już przed powyższem dopisaniem nabyli do powyższych nieruchomości lub do ich części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakiekolwiek prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy dopisaniu do istniejących wykazów hipotecznych wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami ad I. do c. k. sądu powiatowego w Brodach, zaś ad II. do c. k. sądu obwodowego w Sanoku najdalej do dnia 31 stycznia 1900 r. się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w wykazach hipotecznych zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo mogło być wiadomem z dawnych jakichkolwiek wpisów, lub że było ono wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania do sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Lwów, dnia 12 września 1899.

Dylewski.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 162/99 2 (8740)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 99 czasopisma: „Humorysta“ z dnia 1. listopada 1899 pod napisem:

1. „Rozmyślanie amorka“ od słów „Ktoś je ściągnął tu przed chwilką“, do końca,

2. „U bankiera“, od słów „Co pan sobie miszli“, do końca,

3. Refleksye kronikarza“, od słów „w tak sprośnym“, do „ją kupi“, dalej ustępu „bez dziur w dziewiczem ciele“ i od słów „Czy i to nie zupełnie“, do zalepié“,

4. Podejrzana mapa“, od słów „Zawołałem tedy ninie“, do końca,

5. „Facecye autentyczne“ od słów „Tak panie profesorze“, do końca,

6. „Rzecz o kołowrotku“,

7. „Kiedy siadła do pianina“, w ustępie od słów „Patrząc w kształty jej dziewczęce“ do końca,

8. „Zaszargana hipoteka“,

9. „Zawsze“ w ustępie od słów „Lecz tak w świecie bywa zawsze“ do końca,

10. „Dobre i to“ w ustępie od słów „A gdy rano marzeń rzesze“, do końca,

11. „Fatalne omyłki druku“ „w ustępach od słów „zgłoszenia“, do „zawodzie“ i od słów „Z kroniki“, do „wprawa“,

12. „zaproszenie“ bez ryciny,

13. „Tak“ w ustępie od słów „Pospieszyłem jej z pomocą“, do końca,

14. „Dziewczyna i cygaro“, w ustępie od słów „że uściski te dziewucha“, do końca

15. „Ręce czy nogi“, w ustępie od słów „I bruk miasta znając gładki“, do końca,

16. „Zaduszki“, w ustępie od słów „A spoczynek ten w gwiazd blasku“, do końca,

17. „Nadzieja“ w ustępie od słów „Natura inaczej formuje“, do końca,

18. „Wyciąganie wniosku“,

19. „Sylwetki“ w ustępach od słów „kochał się po raz coś czwarty“, do „ma z niego pociechę“ i od słów „On jej“, do gratulacye składać“.

Zawiera znamiona występku z §. 516 u k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony,

Lwów, dnia 30 października 1899.

Kuratele.

L. cz. L. 14/98 5 (8566 2—3)

Paweł i Dośka małż. Polowy ze Sadek zostali uznani marnotrawcami, a kuratorem tychże ustanowiono Karpę Antoszko ze Sadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 13. października 1899.

L. cz. P. 241/99 4 (8562 2—3)

Wojciech Wołek z Górnejwsi uznany marnotrawcą, kuratorem Walenty Leśniak z Górnejwsi.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, 6. października 1899.

L. cz. L. 8/99 2 (8561 2—3)

Antoni Uchacz z Myślenic umysłowo chory, kuratorem Karol Uchacz z Myślenic.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, 21. września 1899.

L. cz. L 3/99 6 (8559 2—3)

Walentego Turka, z Izdebnika uznano umysłowo niedołężnym, i kuratorem dlań Jana Turka ustanowiono

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, dnia 25. sierpnia 1899.

. cz. L. 4|99 8 (8605 2—3)
Stefan Małańczuk z Harbuzowa uznany umysłowo chorym, a kuratorem dlań Michał Zech.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 20. września 1899.

. cz. L. 6|98 3 (8620 2—3)
Eufrozyna z Kowalów Kozakowa z Nahaczewa uznana marnotrawczynią, kuratorem Tymko Kowal z Nahaczowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Krakowiec, dnia 11. sierpnia 1898.

. cz. IV. 654/97 10 (8614 2—3)
Marya Dykaluk z Gajów starobrodzkich znana została głupkowatą.
Kuratorem Wasyl Czornobaj z Gajów starobrodzkich.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 15. września 1899.

. cz. P. 325/99 8 (8638 2—3)
Paraszka Bandura ze Zwora uznaną ostała umysłowo chorą. Kuratorem ustanowiony Stefan Bandura ze Zwora.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, 6. października 1899.

. cz. L. 7/99 4 (8641 2—3)
Petro Demczuk recte Pasternak z Guztyna uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Michał Smetaniuk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, 11. sierpnia 1899.

. cz. P. 405/99 14 (8642 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza, iż Józef Gutowski z Borszczowa został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Ducha.
Borszczów, 4. sierpnia 1899

. cz. P. 98|98 5 (8645 2—3)
Maryanna z Janików Hajdukowa ze ...ar została uznaną za marnotrawczynię, a kuratorem jej ustanowiono Jana Hajduka ze ...iar.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gorlice, dnia 31. lipca 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

. cz. T. 39|99 2 (8373 3—3)
Na prośbę Andrzeja Olewińskiego recte Jholewińskiego z dnia 13 września 1899 l. T. 39/99 1 wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do książeczki galic. Kasy oszczędności Nr. 20 341 na 300 zł. i na imię Andrzeja Olewińskiego opiewającej i wzywa się dyktem 3krotnie w Gazecie lwowskiej umieścić się mającym posiadacza tej książeczki, by w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej, książeczkę tę sądowi przedłożył lub prawa swoje do niej wykazał, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego czasokresu książeczka na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznaną będzie.
C. k. Sąd krajowy cyw. Oddział VIII.
Lwów, dnia 6 października 1899.

. cz. Cw. 1756|99 1 (8385 2—3)
Dla pani Elżbiety Dancewicz żonie emerytow. c. k. oficyała sądowego w sprawie Alwina Brodowskiego w Kołomyi toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Kołomyi przeciw tejże o wydanie wekslowego nakazu zapłaty sumy 400 zł. w. a. z pn. ma być doręczona uchwała z dnia 20. października 1899 l. cz. Cw 1756|99 1.
Ponieważ niewiadomo gdzie p. Elżbieta Dancewicz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Landaua w Kołomyi.
Tenże kurator zastępować będzie ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 2) października 1899.

L. cz C. III 28|99 1 (8535)
Przeciw nieobecnym Annie, Szczepanowi i Marcinowi Maciejnym, przedtem w Pewli wielkiej, wniósł Jan Wiewióra w Pewli wielkiej skargę o rozdział współwłasności ciał hipotecznych lwh. 530 i 531 gm. Pewel wielka.
Ustna rozprawa odbędzie się 21 listopada 1899 godz 9 przed południem w biurze Nr. 12.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Bogdani w Żywcu, będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żywiec, 24 października 1899.

L. cz. Prez. 2520 18|99 (2) (8709 1—3)
Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na IV. zwyczajną z dniem 4. grudnia 1899 rozpocząć się mającą kadendyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jaśle Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina zaś zastępcami Przewodniczącego Radców sądu krajowego Mateusza Wójcickiego, Józefa Kozubskiego, Zygmunta Jaworskiego i Feliksa Rebena.
Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Jasło, 12. października 1899.

L. cz. T. 10|99 (2) (8510 1—3)
Wzywa się posiadacza zgubionej książeczki Towarzystwa Zaliczkowego w Nowym Targu Nr. 1930 na sumę 500 zł. opiewającej i na imię Maurycego Herza jako uprawnionego wystawionej, aby takową w ciągu 6 miesięcy przedłożył, inaczej książeczka ta za ważną i umorzoną uznana zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddziałł IV.
Nowy Sącz, dnia 28. września 1899.

L cz. firm. 559/99 spół. II. 593 (8704)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy „Jakób Morgenstern et Bruder która jako filia Zakładu głównego w Wiedniu znajduje się w Krakowie
Prokurę posiada Ryszard Morgenstern i tenże podpisywać będzie firmę w sposób „p. pa. Jacób Morgenstern et Bruder“ Rychard Morgenstern.
Kraków, 7. października 1899.

L. cz. C. I. 304/99 (2) (8730)
Przeciw nieobecnemu Kuźmie Kamińskiemu, rolnikowi, przedtem w Kamionce, wniosły Nacka i Pelagia Kamińskie po Bazylim przez opiekuna Wania Barny i Anna Kamińska, rolnicy w Kamionce, pozew o uznanie prawa własności 7/12 części z wpisanych na rzecz Kuźmy Kamińskiego 17/24 części posiadłości lwh. 64, 1/3 lwh. 65, 1/2 lwh. 104 i całej lwh. 116 kg. Kamionka na rzecz ś. p. Bazylego Kamińskiego.
Audyencya odbędzie się 28. listopada 1899 godz. 10 rano biuro Nr. 1.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Janota w Rymanowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rymanów, dnia 31. października 1899.

L. cz. C. 179|99 (1) (8735)
Przeciw Berlowi Bein, krawcowi w Wojniłowie, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie przez p. Leizora Mandla kupca w Kałuszu pozew o zapłatę 182 zł 40 ct. a. w. z pn.
Na podstawie pozwu została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 21. listopada 1899 przed południem o godzinie 10 w tut. sądzie biuro l. 6, wyznaczoną.
Celem strzeżenia praw Leizora Mandla kupca w Kałuszu, ustanawia się pana Wincentego Czechowicza c. k. notaryusza w Wojniłowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojniłów, dnia 30. października 1899.

L. cz. C. II. 171/99 (1) (8731)
Przeciw Janowi Paduchowi, przedtem w Woli raniżowskiej zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Kazimierza Paducha, gospodarza w Woli raniżowskiej pozew o zniesienie spólności realności lwh. 118 w Woli raniżowskiej.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyendyą do ustnej rozprawy procesowej na dzień 16. listopada 1899 o godzinie 9 rano biuro Nr. 2.
Celem strzeżenia praw Jana Paducha ustanawia się pana Błażeja Filę, gospodarza w Woli raniżowskiej kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Sokołów, dnia 21. października 1899.

L. cz. Cw. III. 2763/99 (1) (8413)
Przeciw Abrahamowi Seidenfrauowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Eliasza Hirscha Friedmanna pozew o 192 zł. 20 ct.
Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zabezpieczenia z dnia 19. października 1899 l. cz. Cw. III. 2763/99 (1).
Celem strzeżenia praw Abrahama Seidenfraua ustanawia się pana dr. Brummera adw. w Krakowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 19. października 1899.

L. cz. Cw. III. 2746|99 (1) (8414)
Przeciw Abrahamowi Seidenfrau, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Eliasza Hirscha Friedmanna pozew o 470 koron.
Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty z dnia 18. października 1899 l. cz. Cw. III. 2746 99 (1).
Celem strzeżenia praw Abrahama Seidenfraua ustanawia się pana dr. Garfeina adw. w Krakowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 18. października 1899.

L. cz. firm. 2170 stow. II. 14. (8457)
Ogłoszenie.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie „Krajowe Towarzystwo zaliczkowe urzędników, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie“ dnia 6 października 1899 w rejestrze handlowym dla firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidoczniono, że w miejsce występującego z końcem czerwca 899 r. członka Dyrekcyi dr. Kazimierza Łuczkiewicza wybrano na walnem zgromadzeniu w dniu 27. maja 1899 członkiem Dyrekcyi p. Romu lda Aleksandra Lewandowskiego c. k. Radcę sądu krajowego we Lwowie a w miejsce jego wybrano na zastępcę dyrektora na jeden rok p. Włodzimierza Zielińskiego rewidenta rachunkowego c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 9. października 1899.

L. cz. Cw. 2109|99 1 (8417)
Przeciw Paulinie Schapira z Tarnowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu podpisanego przez Towarzystwo eskontowe w Tarnowie pozew o 250 zł.
Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw powyższej, ustanawia się p. adw. dr. Pflugeisena w Tarnowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 14. października 1899.

L. cz. T. 8/99 1 (8416 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wdrażając postępowanie względem uznania za zmarłego Jozefa Kuzdro, który w roku 1832 rodzinną swą gminę Ryglice opuścił i dotychczas nie powrócił, ani wiadomości o sobie nie dał, wzywa tegoż Józefa Kuzdro oraz wszystkich, którzyby wiadomość o jego życiu lub śmierci mieli, aby o tem tutejszemu sądowi lub kuratorowi dr. Janowi Stecowi, adwokatowi w Tarnowie donieśli, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie jednego roku, który na dzień 1 listopada 1900 się naznacza tenże Józef Kuzdro za zmarłego zostanie uznany.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 7. października 1899.

L. cz Firm. 391/99 (8469)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie uwidocznia w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Kupieckie Towarzystwo bankowe dla handlu i przemysłu w Rzeszowie“, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 20 sierpnia 1899 odbytem:
a) przyjęto ustąpienie przewodniczącego dyrekcyi Józefa Finka i kasyera Berischa Steinberga a zarazem w ich miejsce wybrano przewodniczącym Dyrekcyi z prawem podpisywania firmy Berischa Steinberga zaś kasyerem Herscha Strizowera obu przemysłowców w Rzeszowie zamieszkałych,
b) uchwalono następujące zmiany w statucie Towarzystwa, a mianowicie:
1. §. 4 brzmieć będzie: In der Direction als Obmann und Controllor, können nur diejenigen Mitglieder gewählt werden, welche einen Geschäfts-Antheil von mindestens Fl. 2000 eing-legt haben, als Director Cassier kann nur derjenige gewählt werden, welcher ein Geschäfts-Antheil von mindestens Fl. 500 in der Geschäfts-Cassa eingelegt hat. Alle drei Directoren beziehen als Entlohnung für ihre Thätigkeit jährlich jenen stabilen Betrag oder Gehalt, welche ihnen die Generalversammlung zusetzen wird.
2. §. 30 brzmieć będzie: „Jedes Mit... hat für jede eingezahlte Fl. 25 eine ...me“.
3. § 61 został całkowicie opuszczony i skreślony.
Rzeszów, 30 września 1899.

L. cz firm. 19 poj. II 187 (8462)
OGŁOSZENIE.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Józef Goldberg“ została dnia 15 lutego 1899 wykreśloną z rejestru dla firm pojedyńczych.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, 25. lutego 1899.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Rydze kiszone baryłeczki 5 kilogr. franco wysyła za 2 zł. Julian Markowski, Uście ruskie.

Osoba inteligentna z dłuższą praktyką biurową, z szybkiem pismem poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia pod „Skromne wymagania“ post. rest. Lwów.

Nauczyciel w średnim wieku poszukuje posady za skromne wynagrodzenie. Uczy wszelkich przedmiotów szkolnych do klas normalnych, na żądanie konwersacya niemiecka. Łaskawe zgłoszenia pod literami C. K. u P. Kosiarskiej, Lwów, ulica Słodowa nr. 7, we Lwowie.

Rodzina z 5 dzieci, będąca w wielkiej potrzebie, prosi dla dzieci o starą odzież, bądź jakąkolwiek pomoc. Wiadomość Lwów, ul. Hausnera l. 12 drzwi nr. 12.

65 ct. pół klgr. kawy wyśmienitej dobroci, aromatycznej do nabycia jedynie tylko w handlu **Leonarda Soleckiego,** Lwów, ul. Batorego l. 2. Pięciokilowe woreczki franco wysyłam do wszystkich miejscowości.

Pościel najlepiej i najtaniej do nabycia wprost w pracowni kołder i materaców, u **Józefa Schustera,** Lwów, ulica Kopernika l. 5. 1050

Restauracya i śniadania
ul. Teatralna l. 16.
poleca 1111
G. K. NOWICKI.

Singera maszyny poprawne do szycia z pierwszorzędnych światowych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 zł do 65 zł. Ręczne od 25 do 48 zł. Na raty po 4 zł. miesięcznie, za gotówkę 10 prc. taniej. Nauki szycia udzielam bezpłatnie. **Jan Lauruk,** mechanik, Lwów, ul. Halicka l. 6.

Hotel „Victoria“

we Lwowie ul. Hetmańska l. 8. tuż przy stacyi kolei elektrycznej **zupełnie odnowiony** w nowym zarządzie poleca wzorowo urządzone pokoje od 70 ct. począwszy. Przy dłuższym pobycie znaczny opust.

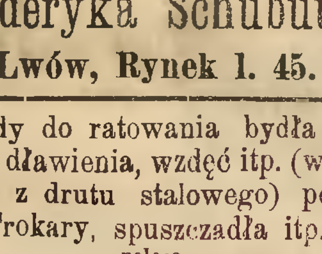
Dreyfuss

i bojownicy dla prawa i prawdy. **Tableau z 18 portretów medalionowych** na kartonie 50/66 cm. druk na podkładzie złotym, pięknie wykonany, za nadesłaniem 50 ct, przesyła franco pocztą H. Boschan, Wien I., Laurenzerberg 1. — **Odsprzedającym duży rabat.**

Do wynajęcia pomieszkanie z komfortem urządzone i łazienką, ul. Badenich 9. 1113

Kościelne świece woskowe,
paschały stoczki,
kwiaty do świec,
świece Apollo
poleca najtaniej fabryka świec
Fryderyka Schubutha
Lwów, Rynek l. 45.

Przyrządy do ratowania bydła w wypadkach dławienia, wzdęć itp. (w kształcie rury z drutu stalowego) po zł. 6. Trokary, spuszczadła itp.
poleca 1115
Piotr Chrząstowski
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry) Filia Tarnopol, pl. Sobieskiego.



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu
Caro i Jellinek
spedytorzy
Lwów ul. Jagiellońska 22
Telefon 408. 26
Budapeszt. Arany Janos utcza 34.
Wiedeń I., Börsegasse 9.

Nowo otworzona fabryka
Cukrów deserowych
czekolady, karmelków, herbatników itp.
pod firmą:
Adolf Terpitz
Lwów, ul. Kopernika 12,
poleca w najlepszym gatunku

pół kilo	cukrów deserowych wraz z pudełkiem	zł. 1.—
„	pomadek mieszanych	„ —.80
„	pomadek fasonowych	„ —.60
„	karmelków nadziewanych	„ —.50
„	herbatników mieszanych	„ —.80
„	samych czekoladek	„ 1.20
„	czekoladek pralinowych	„ 1.50
„	owoców kandyzowanych	„ 1.20

Przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby cukrowe najtaniej i na czas. 1051

Zł. 35 „Graphic“ Zł. 35
Maszyna do pisania
trwała konstrukcya, szybka robota, we wszystkich państwach cywilizowanych patentowana.
Cena wraz z elegancko politurowaną skrzynką i wszystkimi dodatkami **tylko 35 zł.**
Na żądanie przesyłam prospekt darmo. Skład fabryczny dla Galicyi i Bukowiny.
Joachim R. Berger.
w Nowym Sączu.

Biblioteki Macierzy Polskiej

opuścił prasę tom piąty i zawiera
Oko Proroka
czyli
Hanusz Bystry i jego przygody,
powieść z dawnych czasów,
napisał
Władysław Lubicz,
456 stron. 8o.
Cena 1 korona.
z przesyłką pocztową 1 Korona 30 gr
Cały rocznik „BIBLIOTEKI MACIERZY“, obejmujący, oprócz powyższej powieści, jeszcze 4 dziełka: dr K. Wojciechowskiego **Jan Kochanowski z Czarnolasu,** Br. Bielowskiego i Walerego Łozińskiego **Gawędy i powieści;** J Brykczyńskiego **O lesie i drzewach przypolnych;** K. Szulca **O pogodzie,** kosztuje w prenumeracie:
tylko 2 korony.
Prenumerować można w **Ajencyi Dzienników, Pasaż Hausmana l. 9.**

Osobno
Encyklopedya (znakomicie opracowana)
Zbiór wiadomości ze wszystkich gałęzi wiedzy
Dwa tomy olbrzymie w broszurze tylko **1 zł. 50 ct.**, w ładnej oprawie **2 zł.** Na przesyłkę pocztową uprasza się dodać 40 ct.

Znakomity koniak
francuski, kuracyjny, odznaczony na wystawie lwowskiej, cała flaszka 3.50, pół flaszki 1.80, ćwierć flaszki 1 zł. do nabycia tylko w handlu **Leonarda Soleckiego** we Lwowie, ul. Batorego l. 2. 1122

„FLIRT“ „KRAJ“

Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach
z papieru sassowskiego wyrobu
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie.
Wszędzie do nabycia. 254

Ważne zawiadomienie!

Ponieważ tańsze kawy wkrótce znacznie podrożeją, polecam kupować kawę moją specyalnie znakomitą, równającą się w dobroci i smaku najlepszym gatunkom, za pół kilograma **65 ct.**
póki zapas starczy, tylko w handlu
LEONARDA SOLECKIEGO
Lwów, ulica Batorego l. 2.
Na prowincyę uskuteczniam 5-cio kilowe posełki odwrotnie i franko **do wszystkich miejscowości.** 1112

Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10



poleca 540
Herbatę
zbioru majowego

½ kilo	Congo	zł. 1.60
„	Souchong czarna	„ 2.—
„	zbiór majowy	„ 3.—
„	Kaysow czarna	„ 4.—
„	Melange de Lond.	„ 4.—
„	Wysiewki herbaciane	„ 1.30
„	Wysiewki herbaciane najlepsze	„ 1.60

poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, $4\frac{3}{4}$ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.—	kl. —.90
Cuba grubo ziarnista	„ 9.50	„ —.96
Ceylon zielona	„ 10.—	„ 1.—
„ przednia	„ 10.40	„ 1.04
„ gruboziarnista	„ 10.75	„ 1.08
„ perłowa	„ 10.75	„ 1.08
Mocca arabska arom	„ 10.75	„ 1.08
Jawa złota	„ 10.75	„ 1.08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

SZTUCZNA WODA VICHY GRANDE-GRILLE CÉLESTINS
50% tańsza od rodzimej.

Celestins: w chorobach nerek, cierpieniach dróg moczowych, w dnie i cukrzycy.

Grande-Grille: w kolkach wątrobnych i kamykach żółciowych, w zastojach w zakresie organów jamy brzusznej

Sporządzana pod kontrolą komisyi przemysłowej Tow. lekarskiego.
Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych pod firmą:
K. RZĄCY i CHMURSKIEGO w Krakowie.
Do nabycia w aptekach i drogeryach.
Skład dla Lwowa: apteka J. Wewiórskiego 331

Do gorzelń! Jedynie pewne w fermencie 888
sławne drożdże
poleca handel
Karola Bałłabana
Lwów, Halicka 23.
Mautnera i Syna
we Wiedniu. St. Marx.

WIELKI MAGAZYN

fabryki filcowych i słomkowych kapeluszy
Ladstättera i Synów
c. k. nadwornego dostawcy
(przedtem J. Tegischera)
przeniesiony został do nowego lokalu przy ulicy Akademickiej l. 10
(gdzie się mieści zakład kąpielowy św. Anny).
Tak jak zawsze magazyn ten zaopatrzony jest w towary najmodniejsze i najgustowniejsze.
Wybór największy.
Zimowe kapelusze damskie nadeszły już z Paryża.
Kapelusze do żałoby zawsze gotowe na składzie. 1052

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.